Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI. | ŁÓDŹ ŚRODA, 21-GO MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 81

Dlaczego nie udekorowano gmachu D.O.K. we Lwowie

w dniu imienin Marszałka.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ze Lwowa doniesiono wczoraj do kilku redakcji dzienników warszawskich, że jedynym gmachem państwowym nie udekorowanym onegdaj w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego był gmach D. O. K. Powodem braku nawet flagi narodowej na gmachu D. O. K. był zakaz generałowej Sikorskiej przepuszczenia służby przez salon mieszkania swego, który to salon posiada balkon frontowy w gmachu D. O. K. Ten właśnie balkon miał być udekorowany.

Min. Moraczewski

zwiedził nowy gmach sejmu.

Wykańczany w szybkiem tempie nowy gmach sejmu zwiedził wczoraj minister robót publicznych inż. Moraczewski w towarzystwie małżonki. W nowej sali sejmowej zakończono wczoraj ustawianie mebli.

Uroczystości ku czci marsz. Piłsudskiego

w Palestynie.

Jerozolima, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu imieni Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Tel-Awiwie uroczysta akademja przy licznym udziale żydów polskich, przedstawicieli miejscowych towarzystw i instytucji oraz konsulatów. Słowo wstępne wygłosił konsul generalny Rzeczypospolitej Zbyszewski, który przedstawił ideologię Marszałka Piłsudskiego i jego walkę o niepodległość i wielkość Polski. Odczyt o Marszałku wygłosił radca handlowy p. Hausner, poczem odegrano hymny narodowe: polski, angielski i żydowski. Po uchwaleniu depeszy z życzeniami i wyrazami hołdu dla Marszałka zakończono podniosłą akademję okrzykami na Jego cześć.

Nowi dyrektorzy

w Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rada Gospodarstwa Krajowego w dn. 9 marca r. b. powołana na 2 równorzędne stanowiska zastępców naczelników dyrektorów, pp. dyr. Wacława Konderskiego i dyr. Feliksa Morunowicza. Uchwałę powyższą p. minister skarbu zatwierdził. Kierownictwo departamentu kredytu długoterminowego objął p. dyr. dr. Schenk, a kierownictwo departamentu budowlanego—zastępca dyrektora dr. Sporysz.

Lindbergh otrzymał

medal Wilsona.

Nowy Jork, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Lindbergh otrzymał medal „Woodrow Wilson" oraz 25 tysięcy dolarów za zasługi na polu przyjaźni międzynarodowej dzięki dokonaniu lotu nad Ameryką południową i cetralną.

Dotychczas tylko dwie osoby posiadają wzmiankowany medal: Robert Cecil i sir Cecil Churst.

Pożar kinematografu

37 osób rannych.

Budapeszt, 20 marca.

Wczoraj wieczorem w jednym z kinematografów miasteczka Sol pod Budapesztem wybuchnął w czasie przedstawienia pożar. Wiele osób doznało silnych poparzeń. Ofiary wypadku przewieziono do szpitali budapeszteńskich. Według pierwszych informacji, w ciągu nocy 3 osoby zmarły. Liczba osób, które w czasie paniki odniosły rany, sięga 37.

Nowa nota litewska do Polski

w sprawie rozpoczęcia rokowań.—Minister Zaleski stanie na czele delegacji polskiej.

Warszawa, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

We wtorek, dnia 20 marca o godz. 11 rano posła polskiego w Berlinie, p. Olszowskiego, odwiedził poseł litewski, p. Sidzikauskas, i doręczył mu pismo treści następującej:

„Panie Ministrze! Rząd mój polecił mi prosić Waszą Ekscelencję, aby zechciała przesłać Jego Ekscelencji, p. Augustowi Zaleskiemu, ministrowi spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, następującą wiadomość: Rząd litewski ma zaszczyt podać do wiadomości rządu Rzeczypospolitej Polskiej w odpowiedzi na notę Jego Ekscelencji Pana ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 marca 1928 roku, że delegacji litewskiej na konferencję litewsko - polską, która odbędzie się 30 b. m. w Królewcu, przewodniczyć będzie Jego Ekscelencja p. prof. Waldemaras, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Litwy.

Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienia mojego wysokiego poważania.

(—) Sidzikauskas.

***

Wobec postanowienia, iż p. Waldemaras obejmie osobiście przewodnictwo delegacji litewskiej do rokowań z Polską — przewodnictwo delegacji polskiej obejmie min. Zaleski.

Ryga, 20 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Jauna Kasinas" donosi z Kowna, iż litewskie ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje notę do Polski, w której będą wymienieni członkowie delegacji litewskiej do rokowań z Polską. Według wiadomości z kół oficjalnych, w skład delegacji litewskiej wejdzie m. in. dr. Saunius, szef wydziału administracyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych. Według innych wiadomości, w skład delegacji litewskiej wejść ma, oprócz Waldemarasa, poseł litewski w Paryżu, Kilmas.

***

Kowno, 20 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Opozycyjna „Lietuvos Zinios" zamieszcza artykuł protestujący przeciwko załatwianiu spraw rokowań z Polską w „kancelarjach ministerjalnych". Sprawy tak ważne nie mogą być załatwione bez wysłuchania opinji całego narodu. Dziennik dodaje, iż Litwa, podejmując rokowania z Polską działa pod naciskiem państw zachodnich, przestrzega zatem rząd litewski, aby nie przyjmował zbyt wygórowanych warunków delegacji polskiej.

Litwinow przybędzie do Berlina

celem omówienia ze Stresemannem sprawy aresztowanych inżynierów.

Berlin, 20 marca.

„Tägliche Rundschau" donosi, że po zakończeniu obecnej konferencji rozbrojeniowej Litwinow przyjedzie do Berlina, gdzie zatrzyma się dwa lub trzy dni celem przeprowadzenia konferencji z ministrem Stresemannem i kanclerzem Marxem w sprawie stosunków niemiecko-rosyjskich.

Moskwa, 20 marca.

W Iwanowo-Woźniesieńsku aresztowano znowu szereg inżynierów i t. zw. „speców", obywateli państw obcych, pod zarzutem uprawiania sabotażu. Liczba aresztowanych w tym okręgu wynosi 14 osób.

Również w kilku innych okręgach nastąpiły nowe aresztowania inżynierów.

Wiedeń, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neue Freie Presse" donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, iż z powodu aresztowania niemieckich inżynierów w Rosji nastąpiło znaczne pogorszenie się stosunków niemiecko-rosyjskich. W Rosji ma również panować rozgoryczenie z powodu przerwania niemiecko-rosyjskich rokowań gospodarczych, prowadzonych w Berlinie. Aresztowanie inżynierów niemieckich w zagłębiu Donieckim ma pozostawać w związku z tem, że Ukraina była stale podminowana tajnemi spiskami a rząd sowiecki mniemał widocznie, że zagranica popiera dążenia Ukrainy do odzyskania niepodległości. Stąd płynie szczególna podejrzliwość władz sowieckich na tem terytorjum.

Berlin, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Nacht Ausgabe" donosi, że ambasador niemiecki w Moskwie miał dziś podjąć nowe kroki u rządu sowieckiego w celu otrzymania bliższych danych co do przyczyn aresztowania inżynierów niemieckich w zagłębiu Donieckiem.

Berlin, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Germania" donosi z Moskwy przez Kowno, że członkowie delegacji sowieckiej do rokowań handlowych z Niemcami, którzy przybyli dziś do Moskwy, przyjęci zostali przez Cziczerina. Kierownik delegacji sowieckiej Schleiffer ma dziś złożyć Rykowowi sprawozdanie o stanie rokowań. Powrót do Moskwy delegacji sowieckiej wywołał tam przygnębiające wrażenie.

Berlin, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze, iż przerwanie rokowań handlowych niemiecko-sowieckich jest skutkiem krótkiego spięcia w stosunkach politycznych, wywołanego przez działalność propagandową III Międzynarodówki, która wzmogła się w ostatnich miesiącach. Akcja ta stała w sprzeczności ze stanowiskiem komisarjatu spraw zagranicznych. Podobne incydenty jednak nie zepchną Niemiec z zasadniczej linji politycznej, wyrażającej się w unikaniu wiązania się na stałe z jakąkolwiek konstelacją polityczną w Europie. Niemcy dalekie są od przyłączenia się do koncernu państw kapitalistycznych zachodniej Europy przeciwko Sowietom, ale i sytuacja odwrotna nie może być przez nie brana pod uwagę.

Gen. Sikorski zwolniony

ze stanowiska dowódcy korpusu we Lwowie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dziś rano ukaże się nowy numer „Dziennika Personalnego" min. spraw wojskowych, który przyniesie zarządzenie Prezydenta Rzplitej, zwalniające ze stanowiska dowódcy okręgu korpusu Nr. VI we Lwowie b. premjera generała dywizji Wład. Sikorskiego.

Ten sam „Dziennik Personalny" zawierać będzie mianowanie dowódcy I dywizji piechoty legjonowej gen. brygady Popowicza na stanowiska dowódcy O. K. VI.

Anglja przeciw sowieckim projektom rozbrojenia Europy.

Genewa, 20 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu komisji rozbrojeniowej przemawiał delegat Anglji. Krytykował on ostatnią taktykę sowietów, oświadczając, iż rozbrojenia, jakiego żądają sowiety, nie da się w praktyce zaprowadzić. Oświadczenie i projekt sowietów jest, jego zdaniem, jawnym i świadomym sabotażem Ligi narodów, którego właściwa treść ujawnia się dopiero przy przejrzeniu działalności komunistycznej międzynarodówki. Sowiecki projekt zniesienia wojska a zatrzymania tylko wystarczającej liczby policji dla porządku jest nie do wykonania, gdyż państwa zachodnie gęsto zaludnione, miałyby naogół, w myśl projektu tego, zbyt mało policji, natomiast Rosja sowiecka w stosunku do swej liczebnej przewagi ludności — za wiele policji. — Jest to, jak widać, jawna prowokacja ze strony sowietów, które w ten sposób chcą zagrozić bezpieczeństwu państw innych.

***

Paryż, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Petit Parisien" określa jako agresywne przemówienie Litwinowa, wygłoszone w Genewie. Skądinąd dziennik zauważa, że minister spraw zagranicznych Turcji, aprobując system paktów regionalnych o nieagresji oraz przyjmując udział w komitecie bezpieczeństwa i rozjemstwa, zajął wyraźnie odmienne stanowisko od Litwinowa.

Część prasy podkreśla współdziałanie niemiecko - rosyjskie, stwierdzając, że zajścia w Zagłębiu Donieckiem, nie będą miały następstw politycznych.

Niemcy opuszczają masowo Rosję.

Wilno, 20 marca.

Jak podaje „Dziennik Wileński" ze Stołpców z powodu aresztowania inżynierów i techników niemieckich w Z. S. R. R. od kilku dni daje się zauważyć masowy powrót niemców do kraju przez Stołpce. Onegdaj w czasie rewizji w Stołpcach znaleziono u powracających niemców sporą ilość bibuły komunistycznej, dwa sztandary z napisami „braterstwo międzynarodowej armji czerwonej" oraz pełne komplety umundurowania armji sowieckiej różnych oddziałów broni. Zapytani o pochodzenie umundurowania niemcy oświadczyli, iż byli instruktorami w armji sowieckiej (?).

Ostre walki wewnętrzne w Rumunji.

Opozycja wycofuje się z parlamentu.—Tarcia religijne w Siedmiogrodzie.

Bukareszt. 20 marca.

W wewnętrznej polityce Rumunji zaszło bardzo ważne wydarzenie. Będąca w opozycji do rządu narodowa partja chłopska wycofała swoich przedstawicieli z sejmu i senatu.

Prezes partji chłopskiej, poseł Maniu zjawił się dziś o 11 rano na audencji u rady regencyjnej, której wręczył rezolucję 5 wielkich zgromadzeń chłopskich z żądaniem dymisji obecnego rządu, rozwiązania parlamentu, przeprowadzenia nowych wyborów i powierzenia misji tworzenia nowego rządu przywódcy opozycji.

Po półgodzinnej audjencji odbyło się zebranie zarządu partji, na którem Maniu zakomunikował iż rada regencyjna rozpocznie ze swej strony akcję wtedy, kiedy będzie uważała chwile za odpowiednią.

Przywódcy opozycji uznali tę odpowiedź za niezadowalającą i postanowili wycofać się z parlamentu i rozwinąć w kraju kampanję przeciw rządowi.

Na 22 kwietnia zwołano olbrzymie zgromadzenie chłopskie w Alba Julja (Karlsburg). Zarząd partji zawiadomił o wynikach audjencji tłumy publiczności, zgromadzone w sali Dazia. Na zebraniu tem padały hasła, aby się rozchodzić, dopóki rząd nie poda się do dymisji.

Ostatecznie posłowie partji chłopskiej udali się do parlamentu, gdzie w izbie i w senacie odczytali rezolucję partji i zawiadomili, iż wycofują się z parlamentu.

Minister spraw wewnętrznych Duca przedsięweźmie jaknajostrzejsze środki celem utrzymania ładu w kraju.

Po mowie ministra posłowie opozycji opuścili parlament.

Na wieczornym bankiecie partji chłopskiej Maniu wyraził nadzieję, iż partja dojdzie wkrótce do władzy i że nie trzeba będzie obalać obecnego rządu przemocą, gdyż sam ustąpi.

Wiedeń, 20 mraca.

Agencja „Telegraphen C-ny" podaje z Bukaresztu niepotwierdzoną dotychczas wiadomość, że w Siedmiogrodzie odbyły się wielkie manifestacje ludności grecko-katolickiej przeciwko nowemu projektowi ustawy wyznaniowej, który ustala przewagę kościoła prawosławnego, mimo iż ludność Siedmiogrodu jest przeważnie obrzadku grecko-katolickiego. W Maros-Wasarheli utworzył się ogromny pochód złożony z kilku tysięcy osób, wraz z klerem grecko-katolickim na czele. Podczas tej manifestacji miało dojść do zajść, w czasie których kilkunastu księży grecko-katolickich zostało podobno poranionych. Wiadomość o niepokojach w Siedmiogrodzie wywołała w Bukareszcie wielkie wrażenie. Minister oświaty miał zarządzić surowe śledztwo w tej sprawie. Na znak protestu kler grecko-katolicki w Siedmiogrodzie postanowił nie odprawiać nabożeństw w kościołach tego obrządku.

Kongres związków zawodowych w Moskwie.

Moskwa, 20 marca.
(Agencja Wschodnia)

Rozpoczęły się tutaj obrady IV międzynarodowego kongresu organizacji zawodowych, z udziałem przedstawicieli około 40 państw.

W związku z kongresem prasa sowiecka ogłasza gwałtowne artykuły, skierowane przeciwko międzynarodowej federacji górników, pozostającej, jak wiadomo, pod przemożnym wpływem angielskich Trade-Unionów.

4 robotnicy rozstrzelani w Moskwie.

Moskwa, 20 marca.
(Agencja Wschodnia)

Prezydjum wszechzwiązkowego W. C. I. K-a odrzuciło prośbę o ułaskawienie czterech robotników, skazanych na śmierć za zbrodnię podpalenia.

Wyrok wykonany został na wszystkich czterech przez rozstrzelanie.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii.

Białogród. 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 1-ej nad ranem w Zagrzebiu i okolicy odczuto cały szereg wstrząśnień podziemnych. W rejonie Lipik i Parkras uszkodzonych zostało wiele domów. Dotychczas niema wiadomości o ofiarach w ludziach.

Zamach na fabrykę w Ameryce.

Nowy Jork, 20 marca.
(Agencja Wschodnia)

Śledztwo w sprawie onegdajszej eksplozji dynamitowej w Cansas City, na skutek której zniszczona została część fabryki i zabitych przeszło 20 robotników, stwierdziło, iż katastrofa była dziełem zamachu. Aresztowano już jednego osobnika, który oskarżony jest o organizowanie zamachów sabotażowych.

— Lawina śnieżna w górach Dagiestanu zasypała 4 górali i znaczną liczbę bydła.

Śnieg zasypał pozatem drogi, odcinając szereg miejscowości.

Nowe przepisy postępowania karnego.

Warszawa, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W numerze 33 „Dz. Ust. Rzp. Polsk." z 20 b. m. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 19 b. m. o kodeksie postępowania karnego, o przepisach, wprowadzających ten kodeks oraz o postępowaniu doraźnem. Pierwsze rozporządzenie wchodzi w życie 1 lipca 1929 i uchyla obowiązującą procedurę karną: rosyjską, niemiecką i austrjacką. Rozporządzenie o przepisach wprowadzających kodeks postępowania karnego oraz o postępowaniu doraźnem wchodzi w życie równocześnie z kodeksem postępowania karnego.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok skazujący dr. Zapłatyńskiego.

Warszawa, 20 marca.

W ciągu 2 dni 19 i 20 b. m. sąd najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną oskarżonych w głośnym procesie dr. Kazimierza Zapłatyńsskiego i in. Wyrokiem sądu apelacyjnego w swoim czasie dr. Zapłatyński skazany został na 2 lata więzienia, a szereg poborowych na karę 6 miesięcy więzienia, z wyjątkiem skazanego na rok Moszka Fuksa, który jednak skargi kasacyjnej nie złożył, jak również nie złożyli skargi uniewinnieni przez sąd drugiej instancji dr. Szarecki i pułk. Jankowski. Sąd najwyższy wyrok sądu apelacyjnego w całej rozciągłości zatwierdził.

Ustawa o uzdrowiskach.

Warszawa. 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 14 b. m. rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego ustawę o uzdrowiskach z 23. 3. 1922 roku.

Rozporządzenie to nadaje charakter użyteczności publicznej dalszym 12 uzdrowiskom, upoważnia wojewodów do nadawania uzdrowiskom statutów tymczasowych, umożliwia należyte rozgraniczenie zakresu działania gmin i komisji uzdrowiskowych, reguluje sprawy tych komisji i taks kuracyjnych, a nadto zastępując zbyt szczegółowe postanowienia ustawy o uzdrowiskach.

Książka gen. Sikorskiego.

Przed kilku dniami ukazała się na półkach księgarskich książka, która wzbudziła w kołach politycznych olbrzymią sensację i wiele komentarzy. Autorem książki jest gen. Wł. Sikorski.

Uroczystości ibsenowskie w Oslo.

Delegacja polska złożyła wieniec na grobie pisarza.

Oslo, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzień dzisiejszy był kulminacyjnym w obchodzie 100-nej rocznicy urodzin Ibsena. Miasto udekorowane było flagami. Na grobie Ibsena odbyła się wspaniała uroczystość składania wieńców, wśród których znajdował się wspaniały wieniec od przybyłego z Warszawy Artura Śliwińskiego. O godz. 12 w południe ze wszystkich fortów Oslo baterje oddały 21 wystrzałów armatnich. Uroczyste obchody odbyły się w szkołach. Analogiczne uroczystości odbyły się w miastach prowincjonalnych.

Min. Niezabytowski w Wilnie.

Wilno, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym przybył do Wilna w celu dokonania inspekcji min. rolnictwa Karol Niezabytowski. W pierwszym dniu pobytu swego min. Niezabytowski odbył konferencję z wojewodą Raczkiewiczem, poczem przeprowadził szereg inspekcji. Wieczorem min. Niezabytowski podejmowany był obiadem przez wojewodę Raczkiewicza.

Niemcy są niezadowoleni z polskiej ustawy granicznej.

Berlin, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa ogłasza komunikat, potwierdzający, że dziś otrzymano w Berlinie tekst noweli do polskiego dekretu, o strefie granicznej. Niemieckie czynniki miarodajne badają, jak przedstawia się położenie prawne cudzoziemców w polskim obszarze granicznym w porównaniu z dekretem wydanym w grudniu ub. roku. W jednym punkcie dekret obecny oznacza poprawę, ale z drugiej strony nowe rozporządzenie zawiera postanowienia, które czynią położenie prawne obcokrajowców w obszarach pogranicznych — niekorzystnem w porównaniu z położeniem tych obcokrajowców przed wydaniem dekretu grudniowego. W sprawach osiedlenia, uprawiania handlu i rzemiosła w strefie pogranicznej, istnieje, według komunikatu, stan niepewności.

Ghandi przybywa do Europy.

Londyn, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień „Exchange Agency" z Bombaju, Ghandi ma przedsięwziąć podróż po Europie i odwiedzić Anglję, Francję, Niemcy, Szwajcarję, Austrję i Rosję.

Lord Balfour zachorował.

Londyn, 20 marca.
(Agencja Wschodnia)

Sędziwy mąż stanu lord Balfour zasłabł poważnie. Skonstatowano osłabioną działalność serca, co w wieku Balfoura, który ukończył lat 80, grozi poważnem niebezpieczeństwem.

KROL AMMANULLAH.

Z Berlina, Paryża, Londynu nadchodzą codziennie depesze o podróżach króla afgańskiego Ammanullah i jego uroczej małżonki. Na cześć ich urządzane są przyjęcia, para królewska ogląda sobie wszystkie nieznane zdobycze najnowszej kultury od olbrzymich zakładów przemysłowych, aż po przybytki podkasanej muzy. I zdawałoby się, że niema na świecie szczęśliwszych ludzi od tych afgańskich monarchów, gdyby nie fakt niesporny, że królom trudno jest jeździć po świecie, jeśli świat nie ma do nich wyraźnych interesów...

Przedewszystkiem kilka ważniejszych dat o Afganistanie. Nie jest to żadne murzyńskie państewko, ani mongolska organizacja rozbójniczego plemienia. Jest natomiast Afganistan na pograniczu Indji i Rosji niezwykle ważnym politycznym ośrodkiem, liczącym około 11 miljonów mieszkańców, wśród których prym dzierży wojownicza rasa afganów, wyznania sunnickiego. Władza opiera się na monarchji konstytucyjnej z parlamentem, składającym się w połowie z członków wybranych, w połowie zaś z nominantów. Kraj posiada dość wysoki stopień kultury, własną literaturę i sztukę. Językiem urzędowym jest perski. W czterech głównych miastach wychodzą wydawnictwa perjodyczne.

Aż do roku 1919 Afganistan był pod silnemi wpływami Anglji, która wzamian za większą sumę pieniężną, zaofiarowaną ojcu dzisiejszego króla sprawowała nad krajem protektorat. Po długiej i krwawej walce anglicy uznali wreszcie niepodległość kraju, który w r. 1922 zawarł z W. Brytanją nową umowę „pokoju i przyjaźni". Umowy takiej samej treści zawarte zostały i z innemi sąsiadami, a więc Rosją i Persją.

Tyle stan prawny. Stan faktyczny jest nieco bardziej skomplikowany.

Pomiędzy Rosją a Anglją toczy się od wielu lat cicha wojna o Azję. Pozbawiona kolonji azjatyckich, a przedewszystkiem Indji, W. Brytanja wkroczyłaby odrazu na tory kryzysu, zdolnego powalić ją zupełnie. Cały ustrój nie tylko polityczny, ale i gospodarczy i socjalny Anglji opiera się na władaniu kolonjalnem. Utrata Indji — to najpierw zniszczenie roli wielkomocarstwowej, a później rewolucja w Zjednoczonem Królestwie.

Rosja doskonale zdaje sobie sprawę, że Anglji nie można powalić w zderzeniu frontowem. Stąd taktyka sięgania tyłem do źródeł angielskiej potęgi — do Indji, Persji, stąd budzenie nacjonalizmów azjatyckich, pchanie ich do walki, stąd wojny i powstania w Chinach. Wśród tych elementów, na których powolne działanie liczy Rosja, bardzo poczytne miejsce zajmuje Afganistan — most z Azji centralnej do Indji.

W Moskwie od wielu lat w instytucie propagandy wschodniej wydaje się miljony na kształcenie agitatorów i drukowanie literatury politycznej po afgańsku, persku, mongolsku, hindusku dla Afganistanu. Prowadzona jest niezwykle misterna gra, a równocześnie puszczono w ruch wszelkie środki, jakiemi potrafi operować państwo rosyjskie i partja komunistyczna.

Wizyta tedy króla afgańskiego w Europie ma znaczenie nie tylko egzotycznej przejażdżki. Chodzi tu o coś niespółmiernie większego — o zorjentowanie się w stosunkach europejskich, o osobiste zbadanie dróg polityki angielskiej i rosyjskiej, o poznanie się z ewentualnym dostawcą — Niemcami.

Nie jest platoniczną również wizyta w Warszawie. Król Ammanullah interesuje się wszystkiem, co ma związek z polityką i granicami Rosji, co leży w orbicie możliwości i przyszłości...

Nie jest to sprawa miljona afgańskich wojowników, choćby nawet zaopatrzonych w tanki i szybkostrzelne armatki, ale problem światowy, daleko bardziej donioSły, niż się może wydawać pozornemu obserwatorowi. Na imię mu jest: wojna angielsko - rosyjska, gdzie stawką jest ni mniej ni więcej, jak byt polityczny i mocarstwowy W. Brytanji.

St. St.

Gwałtowne sceny

w parlamencie jugosłowiańskim.

Białogród, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu Skupcziny doszło ponownie do gwałtownej wymiany zdań pomiędzy ministrem Opieki Społecznej Radowiczem a Stefanem Radiczem, który oświadczył się przeciwko wnioskowi ministra, domagającemu się przywozu kukurydzy z Rumunji. Dyskusja przybrała tak ostry charakter, iż musiano przerwać posiedzenie. Po wznowieniu obrad odrzucono większością głosów wn.osek ministra Radowicza.

Próba reorganizacji Z. L. N.

Zjazd rady naczelnej stronnictwa nie odbył się z powodu braku quorum. — Jak będzie wyglądał klub sejmowy listy № 24?

Z Warszawy donoszą nam:

Po klęsce wyborczej Zw. L. N. niedobitki endecji starają się wszelkiemi siłami doprowadzić do

REKONSTRUKCJI STRONNICTWA.

Miarą rozprężenia jest znamienny fakt, iż zapowiedziany na ubiegłą niedzielę zjazd rady naczelnej Związku Ludowo - Narodowego **wcale się nie odbył!**

Poprostu większość członków rady **nie kwapiła się przybyć, czy to uznając, że nie warto się trudzić, czy też uważając, że lepiej przeczekać okres fermentu.**

Rekonstrukcję Zw. L. N. postanowiono rozpocząć od nowej

ORGANIZACJI KLUBU POSELSKIEGO,

w którego skład wejdą, jak wiadomo: Z. L. N. i Ch. N. Klub ten będzie nosił zapewne nazwę „Klubu Narodowego".

Klub będzie się składał z 37 posłów, z pośród których na pierwszy plan wysuwają się ludzie dotychczas niezaangażowani w robocie parlamentarnej.

Kierownikiem klubu będzie najprawdopodobniej prof. Roman Rybarski, czołowy kandydat listy nr. 24 w Warszawie. Obok niego wysuną się pp. Bohdan Winiarski, prof. Wacław Komarnicki, prof. Romuald Paczkowski. W klubie senackim zajmie stanowisko prof. Bohdan Wasiutyński.

Z pośród młodszych sił w klubie wysuwa się pos. Mieczysław Jakubowski z Radomskiego, jeden z kierowników ruchu nacjonalistycznego wśród młodzieży. Z dawnych posłów wybitniejszą rolę w klubie odgrywać będzie pos. Karol Wierczak, w senacie zaś prof. Stanisław Głąbiński, Marjan Seyda i Stanisław Kozicki.

Pierwsze zebranie posłów z listy nr. 24 odbyć się ma w sobotę. Wówczas też zapadną zapasowe decyzje co do stanowiska, jakie zajmie klub w sejmie wobec

SZEREGU ZAGADNIEŃ PARLAMENTARNYCH,

które się wyłaniają w najbliższej przyszłości.

Z kół Zw. L. N. dowiadujemy się, że taktyka stronnictwa będzie bardzo ostrożna i t. zw. „opozycja zasadnicza" prowadzona ogromnie oględnie, a to ze względu na konsekwencje rozłamów, którmi grozić mogą ostre tony pod adresem rządu.

Gen. Dowbór-Muśnicki przeciw partyjnictwu.

Żąda on połączenia dowborczyków, hallerczyków i piłsudczyków.

Dziewiąty Zjazd członków Stowarzyszenia Dowborczyków odbył się w obliczu trudności organizacyjnych wypływających z małego zainteresowania się i udziału w pracy Stowarzyszenia niewielkiej tylko ilości członków.

Obecnie zaznacza się w stowarzyszeniu dwa biegunowo przeciwne prądy. Podobnie do sytuacji z 1917 roku — okresu tworzenia I-go korpusu Dowbora, gdy partje, które nie umiały uczynić czegokolwiek, pożytecznego dla I-go Korpusu starały się o zapewnienie sobie wpływu wyłącznego na los tego korpusu, tak jest dziś ze Stowarzyszeniem. Wyłania się wobec tego cały szereg kwestji które rozstrzygną o dalszych losach stowarzyszenia.

W sprawie tej zabrał głos generał Dowbór-Muśnicki, którego przemówienie nosiło charakter

wręcz rewelacyjny.

Generał wyjście z obecnej sytuacji widzi

w zerwaniu z partyjnictwem,

które nic dobrego krajowi nie przyniosło, i nie zaznaczyło swojej działalności niczem więcej, jak tylko czczą gadaniną w sejmie i intrygami wśród społeczeństwa.

— Polska — mówi generał Dowbór — znajduje się w stanie niebezpieczeństwa. Wzgląd na to niebezpieczeństwo nakazał Wilnu połączenie się w Zjednoczenie Organizacji b. Wojskowych. Partje jednak, patrząc tylko na swoje podwórko starały się umalić znaczenie tego aktu, podyktowanego braterstwem i wspólnie przelaną krwią. Partje starały się rzecz całą przedstawić w świetle dla nas ujemnem, bowiem partje nie przestają na nas liczyć i nie przestają w dalszym ciągu polować na stowarzyszenie Dowborczyków.

Lecz czas najwyższy

skończyć już z tem „podwórkostwem" partyjnem

pójść po drodze, którą wskazuje nam rozum.

Jeżeli więc Stowarzyszenie nie może się zdecydować, niech zaufa rozumowi starszych swoich członków.

—„Albo jest posłuszeństwo, albo go niema. Jeżeli wam powiem, że jutro macie się

złączyć z Legjonistami,

to musicie rozkazu mego usłuchać; w przeciwnym razie zrezygnować bym musiał z godności honorowego waszego Prezesa".

Oświadczenie to generała Dowbora wywołało spontaniczną owację i okrzyki na cześć swego dawnego dowódcy. Oby zapowiedziany rozkaz wniósł zgodę w szeregi dowborczyków. Wśród tych, którzy krew przelewali za Polskę powinna

zapanować zgoda.

Wszak ich ideą jest potężna, mocarstwowa Polska, a ugruntowanie tej idei zależy w dużej mierze od połączenia w jednolitym karnym szeregu wszystkich dowborczyków, hallerczyków i piłsudczyków.

Dekiet o postępowaniu administracyjnem

przyczyni się do unormowania stosunków w urzędach państwowych.

Warszawa, 20 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Uchwalony na posiedzeniu rady ministrów z dnia 14/III projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem stanowi doniosły krok w kierunku uporządkowania w urzędach administracyjnych przy załatwianiu spraw, dając obywatelom gwarancję jednolitego i bardziej sprawnego i szybkiego załatwienia ich spraw. Jak wiadomo, dotąd przeważnie tylko postępowanie odwoławcze od orzeczeń i zarządzeń administracyjnych było unormowane przepisami ustawowemi i to w sposób niejednolity (np. ustawa o środkach prawnych od orzeczeń władz szkolnych i inne przepisy rozsiane po poszczególnych ustawach). Obecnie zostaje uregulowany również tryb postępowania przy pierwotnem załatwianiu spraw (postępowanie w I instancji) i to tak postępowania władz państwowych, jak samorządu terytorjalnego. Poszczególne działy projektu traktują kwestje: właściwości władz, wyłączenia urzędników administracyjnych dla uniknięcia stronności, sprawę stron i osób interesowanych oraz ich pełnomocników, sposobu wnoszenia podań, sporządzania protokółów, wezwań i doręczeń, terminów, form postępowania wyjaśniającego sprawę, dowodów, sposobów załatwienia sprawy postępowania odwoławczego, wypadki wznawiania postępowania, uchylania oraz sprawy decyzji z urzędu, opłat i kosztów w postępowaniu administracyjnem.

List Zinowjewa jest autentyczny

oświadczył Baldwin w izbie gmin

Moskwa, 20 marca.
(Agencja Wschodnia)

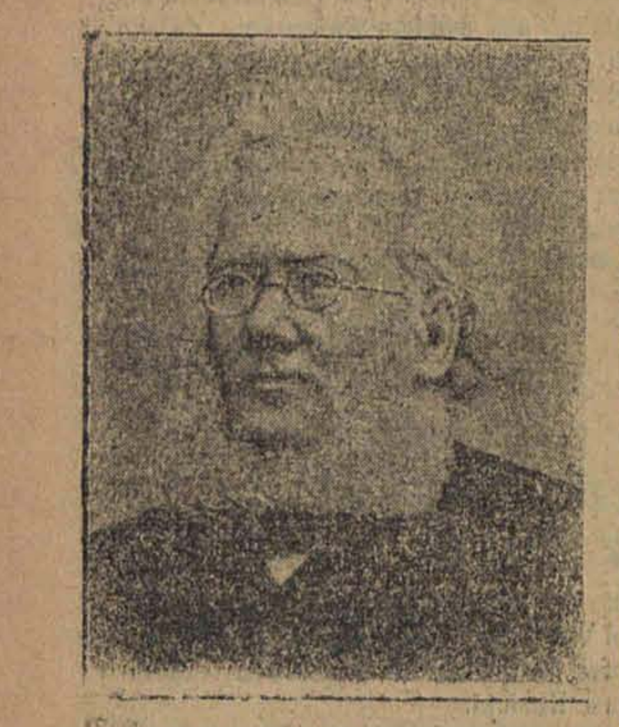
W związku z ogłoszeniem w izbie gmin przez Baldwina autentyczności listu Zinowjewa prasa sowiecka, w doniesieniach, inspirowanych przez rząd, podaje, że autentyczność listu tego jest niemożliwa, albowiem nie istnieje on zupełnie.

W dalszym ciągu dyktowanego przez koła rządzące doniesienia prasa twierdzi, jakoby wersje, krążące zagranicą o straceniu w związku z aferą listu Zinowjewa jednego z obywateli sowieckich była nieprawdziwa.

Wreszcie prasa sowiecka insynuuje, że w aferze z rzekomym (jakoby) listem Zinowjewa bierze wybitny udział jeden z polityków polskich.

Ibsen, jako myśliciel, socjolog i artysta.

Cały świat obchodził uroczyście stuletnią rocznicę urodzin wielkiego pisarza.



W dniu wczorajszym minęło sto lat od dnia, kiedy w małem norweskiem miasteczku, na oddalonym północnym krańcu Europy, ujrzał światło dnia jeden z największych duchów ludzkości —wielki myśliciel i reformator społeczny Henryk Ibsen.

Wielki myśliciel, wielki reformator i wielki mistrz sceny która służyła mu jako ambona, jako trybuna z której miotał on piorunami, na współczesną sobie ludzkość...

Był on zjawiskiem i wyrocznią, dla wszystkich tych, którzy interesują się duchowemi przejawami życia. Bo też tworzył dogmaty i stawiał żądania— niesłychane na swe czasy, burzył śmiało fundamenty, na których opierała się społeczność, głosił hasła zgoła nowe, i szedł przebojem ku nowym, wytkniętym przez siebie prawdom.

Dzieła jego—potężne, pełne treści myślowej a zarazem po mistrzowsku zbudowane dramaty—wstrząsały społeczeństwem europejskiem. W każdym z nich naświetlał Ibsen jakby reflektorem o sile dziesiątków tysięcy świec, inny problemat społeczny: **hipokryzję konwencjonalną sfer mieszczańskich, ich gnuśność duchową, zagadnienia współżycia w małżeństwie i t. d.**

W „podporach społeczeństwa" biczował on wstrętną chęć zysku, która zatruwa życie społeczeństwa. W „Norze" pokazał on, jak współczesne t. zw. inteligentne sfery traktują kobietę— nie jak towarzyszkę życia, tylko jak rozpieszczoną „lalkę"—i w ten sposób nie pozwalają jej wziąć czynnego udziału w życiu. W „Dzikiej kaczce" i w „Upiorach" poruszył znów szereg tragicznych konfliktów, które grożą cywilizowanemu człowiekowi jeżeli pędzi żywot w małostkowem kłamstwie, oszukując siebie i bliźnich...

W długim łańcuchu potężnych tworów dramatycznych wyspowiadał się wielki Ibsen wobec świata ze swych dążeń i ideałów, których celem jest: **wychowywanie nowego, wewnętrznie wolnego, etycznego, wyzwolonego z przesądów kłamstwa i niewoli duchowej człowieka.**

Obecnie Ibsen—przebrzmiał... jako myśliciel i socjolog. Nie jest „aktualny", a przynajmniej nie tak aktualny, jak przed 30—40 laty. Bo też część postulatów jego zrealizowała się z biegiem lat lub podlega zgoła niespodzianym modyfikacjom (n. p. stanowisko kobiety w społeczeństwie) inne zostały znów zepchnięte na margines życia przez nowopowstałe problematy i zagadnienia bytu ludzkiego... Również forma sztuki jaką głównie, obok symbolistyki, uprawiał Ibsen—naturalizm w teatrze—przeżyła się w naszych powojennych czasach...

Pył czasu pokrył nieco dzieło socjalne Ibsena... Może więcej nawet—dźwięki jazzbandu, słyszane przez wymęczone długim szczękiem broni uszy ludzkie chętniej, niż kazania moralisty, przygłuszyły obecnie stentorowy głos wielkiego Henryka...

Ale Ibsen był nietylko socjologiem i reformatorem społecznym. Był on i jest również wielkim artystą, artystą-poetą, twórcą dzieł wiecznych jak „Brand" lub „Peer Gynt". Jako taki nie umarł on, żyje w chwili obecnej i żyć będzie z pewnością jeszcze na przestrzeni wieków jako jeden z koryfeuszów literatury wszechświatowej.

To też obecnie ocknęły się umysły na wieść o stuletniej rocznicy jego urodzin, świat kulturalny całej Europy uzmysłowił sobie, że Ibsen—„aktualny" czy „nieaktualny"—**jest niewątpliwie jednym z największych synów, jakich ludzkość wydała.**

Jego działalność wyryła zbyt głębokie bruzdy na drodze wiodącej ludzkość ku wyżynom, to też cały świat kulturalny święci obecnie z głębokim pietyzmem dzień, w którym ujrzał on światło dzienne.

W ojczyźnie Ibsena, Norwegji dzień wczorajszy obchodzony był uroczyście przez wszystkie korporacje naukowe, literackie i artystyczne. Uniwersytet w Oslo urządził wystawę pamiątek po Ibsenie. We wszystkich większych miastach Europy i Ameryki przodujące teatry dają całe cykle dramatów ibsenowskich, dzienniki i tygodniki poświęcają artykułom i wspomnieniom całe szpalty.

Wielki Henryk Ibsen jest obecnie tak aktualnym, jak za czasów swej działalności. Duch jego nie przeminie tak prędko...

J. Z-r.

RADJOPROGRAM

Godz. 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meterologiczny, oraz nadprogram — 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. — 15.20—15.30 — Przerwa (dział „Historja") — wygłosi Wł. Dzwonkowski. — 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Stan obecny i zadania szkół zawodowych zdobniczych" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi dyr. Jan Reszke. — 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. — 16.40—17.05 — „Skrzynka pocztowa" korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stepowski. — 17.05—17.20 — Przerwa. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „O robakach u dzieci" (Dział „Higjena i medycyna") — wygłosi dr. Trenkner. — 17.45—18.15. — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. — 18.15—18.55 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. A. Scassola: „Quo vadis" uwertura (Edit. E. Salabert. 2. Ponchielli: Muzyka baletowa z opery Gioconda. 3. E. Carosio: 2 serenady: 1) Canzone amorosa, 2) „Edera". 4. P. Bucalossi: Bajazzo-Valse. 5. Leoncavallo: „Brise de mer", impromptu. 6. O. Respihi: „Nebel-Nebble". — 18.55-19.05 Przerwa. — 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy 19.15—19.35 — Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. — 19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Z biegiem rzek polskich". „Z biegiem Pilicy" (Dział „Krajoznawstwo") — wygłosi prof. Aleksander Janowski. — 20.00—20.25 — Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. — 20.30 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Transmisja z Krakowa. — 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. — 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. — 22.20—22.30. — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

TEATR MUZYKA SZTUKA

DZISIEJSZE UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE

Dziś o godz. 8 wieczorem teatr Miejski występuje ze specjalnem uroczystem przedstawieniem dla uczczenia 100-nej rocznicy urodzin wielkiego pisarza norweskiego, Henryka Ibsena.

Uroczystość rozpocznie się przemówieniem ławnika senatora Kopcińskiego, poczem odegrany będzie poemat dramatyczny w 11 obrazach „Peer Gynt", z muzyką Griega, w wykonaniu powiększonej orkiestry pod kier. Z. Białostockiego.

Na dzisiejszem przedstawieniu obecny będzie poseł norweski p. Dittleff wraz z małżonką i sekretarzem, jak również miejscowe wyższe władze aministracyjne.

Ceny najniższe: od 50 groszy do 3 zł. „Peer Gynt" więcej wieczorem powtórzony nie będzie.

Pozostałe bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego od 10 rano.

Jutro, w czwartek, raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowem o godz. 7 m. 30 „Moralność pani Dulskiej" po cenach popularnych.

JUBILEUSZ K. TATARKIEWICZA.

Na piątek, dnia 23 b. m., wyznaczony został 25-letni jubileusz cenionego artysty i reżysera naszej sceny K. Tatarkiewicza, na którym odegrana będzie lekka komedja Caillavet'a i de Fler s'a p. t. „Papa".

Dzień ten będzie znamiennym nietylko dla samego jubilata, lecz i dla całego zespołu artystów, z którym pracuje od szeregu lat.

P. Konstanty Tatarkiewicz zarówno w pracy jak i w życiu prywatnem odznaczał się tak wysokiemi zaletami, że zyskał sobie szacunek i przyjaźń tych wszystkich, którzy mieli sposobność kiedykolwiek z nim się zetknąć.

Zalety te, jak i wrodzony talent, sprawiły, że stał się ulubieńcem publiczności łódzkiej.

Po za jubilatem w świetnej tej komedji biorą udział: pp. Dziewońska, Jarkowska, Jakubińska, Niemirzanka, Niedziałkowska, Pabisiak, Krotke, Szubert i in.

Wszelkich informacji w sprawie jubileuszu udziela komitet wykonawczy w teatrze Miejskim.

TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu aż do piątku włącznie dramat w 6-ciu aktach z głośnej powieści H. Mniszkówny „Trędowata".

W sobotę 24 marca o godz. 4 po poł. i 8.20 wieczorem świetna pogodna komedja M. Fijałkowskiego w 3-ch aktach „Pan Poseł". Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie teatru.

LINGWISTYCZNE QUI - PRO - QUO.

Szef protokułu dyplomatycznego w Berlinie znalazł się z racji przyjazdu Ammanullaha I-go, w kłopotliwem położeniu, nie było bowiem nikogo, władającego językiem afgańskim, by powitać emira w jego ojczystej mowie. Postanowiono rozwiązać tę drażliwą kwestję w sposób kompromisowy, a mianowicie wydelegować na dworzec urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych, znającego doskonale język perski, gdyż przypuszczano, że Ammanullah zrozumie go bez trudu. Emir wysłuchał cierpliwie długiego dyskursu, poczem zwrócił się do otoczenia i zauważył ze zdziwieniem: „Pierwszy raz zdarzyło mi się spotkać człowieka, mówiącego po... niemiecku z tak dziwnym akcentem!"

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA
(Przędzalniana 68)

W niedzielę, dnia 25 marca artyści teatru miejskiego odegrają w sali „Ogniska" świetną graną na wszystkich scenach europejskich komedję w 4 aktach „Proboszcz wśród bogaczy".

W roli głównej wystąpi po raz pierwszy w teatrze Scheiblerowskim p. Jerzy Woskowski.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

Walka o tani chleb.

Młynarze powołu'ą się na zwyżkową tendencję na rynku zbożowym. Mamy w kraju zboża pod dostatkiem.

Wczoraj pod przewodn'ctwem p. wojewody Jaszczolta o.byla sie w urzędzie wojewódzk'm konferencja w sprawie cen mąki i pieczywa, zwołana w zw ą'ku z odrzuceniem przez magistrat żądań podwyżkowych kupców mącznych i właścicieli p'ekarń.

W konferencji wz'ęli udział przedstawiciele zw. zawodow. konsumentów (kooperatyw) i producentów, z urzędu wojewódzkiego —dr. A. Grabowski, z ram en'a magistratu wiceprezydent Rapalski i naczelnik Ankersztajn.

W toku bardzo ożywionej dyskusji na temat ogólnej sytuacji aprowizacyjnej w kraju, przedstawiciele producentów wskazywali na zaznaczającą się—ich zdan'em—coraz wyraźniej **powszechną tend:ncję zwyżkową na rynku zbożowym i podkreślali, że konjunktura ta ulegnie dalszemu jeszcze pogorszeniu.**

Przeciwko tym twierdzeniom energicznie wystąpił wiceprezydent Rapalski, który—uzasadniając odmowne stanowisko mag'stratu—na zasadzie oficjalnych danych statystycznych wskazał, iż ze względu na dobry urodzaj w roku 1927 i na istniejące utrudnienia eksportowe, powodujące bardzo niewielki wywóz zbóż chlebowych **w kraju znajduje się zboża pod dostatkiem** i ogólna sytuacja ekonomiczna i aprowizacyjna nie usprawiedliwia absolutnie obserwowanej obecnie zwyżki. Widząc w niej skutek działan'a motywów spekulacyjnych, magistrat odmówił kategorycznie żądan'om podwyższenia obowiązującego dotychczas cennika.

Interesującym momentem dyskusji było przemówienie przedstawiciela spółdz'elców p. Z'ętalskiego, który oznajmił, że **kooperatywy dotychczas sprzedają chleb po cenach urzędowych,** pomimo odmiennej taktyki prywatnych właścicieli piekarń, i że jednak bez względu na wzrost popytu na ten tańszy chleb—kooperatywy nie mają nadziei utrzymać przez dłuższy czas ten sam poziom cen.

W końcu konferencji p. wojewoda oświadczył imieniem władz rządowych, że sprawę drożyzny mąki i pieczywa w okręgu łódzkim **poruszy niezwłocznie u władz centralnych** i wskaże na konieczność przydziału dla Łodzi w najbliższej przyszłości większej ilości zboża z posiadanych przez rząd rezerw. Po porozumieniu się z czynn'kami miarodajnemi, pan wojewoda powiadomi niezwłocznie o ich decyzjach magistrat, który wówczas, jako instancja powołana, będzie mógł zająć się definitywnem załatwieniem sprawy cennika.

KRONIKA

MARZEC 21 Środa

Dziś Benedykta Op.
Jutro Katarzyny P.

Wschód słońca o g. 5.38
Zachód słońca o g. 5.48
Wschód ks. o g. 6.01
Zachód ks. o g. 5.15
Długość dnia 12.04
Przybyło dnia 4.29

Pierwszy dz'eń wiosny.

W dniu wczorajszym naogół wszędzie było pogodnie i słonecznie. Jedynie dość silny wiatr sprawiał, iż mimo ciepłych promieni słońca, mróz przenikał do szpiku kości.

Wiatr sprawił również, iż temperatura w całym kraju była dość niska. W Łodzi o godz. 8 rano zanotowano 6 stopni mrozu, o godz. 12 w południe — 4 stopnie, o godz. 7 wiecz. — 5 stopni.

W Warszawie temperatura wynosiła 5 st. mrozu, w Gdyni 3 st., w Poznaniu 4 st., w Krakowie i Wilnie po 6 st., w Pińsku i Lublinie po 8 st., w Białymstoku 7 st., w Zakopanem i Hali Gąsienicowej po 9 st., we Lwowie 10 st., w Tarnopolu 12 st., w Sarnach 13 st., w Morskiem Oku 14 stopni mrozu.

Jednem słowem — mrozy. Gadka ludowa o skutkach mrozu w dniu 40 męczenników zdaje się znajdować obecnie swe potwierdzenie.

Kaprys natury urąga jednak wszelkim twierdzen'om kalendarzowym. Wczoraj o godzinie 12-ej w nocy zima zakończyła swe panowanie. 21 marca to pierwszy dzień wiosny.

Wiosna — a termometr wskazuje wielkie odchylenie poniżej zera, ludzie tulą się jeszcze w ciepłe futra i opalają mieszkania.

Ładna wiosna. Brrr... S.

Rydzewski głodu'e

z powodu zakazu palenia papierosów.

Skazany na karę śm'erci przez sąd okręgowy w Łodzi za zabójstwo ś. p. prezydenta Cynarskiego Kaz'mierz Rydzewski, znajduje się w dalszym ciągu w więzieniu przy ul'cy Kopernika i oczekuje rozprawy apelacyjnej w Warszawie.

Jak s'ę dowiaduje „Republika" Rydzewski przed pięciu dniami rozpocząl głodówkę z tego powodu, iż zabroniono mu w celi palić.

Skazany nie chce również widzieć się z krewnymi, którzy przychodzą do więzienia.

Polic'anci łódzcy

zostali udekorowani na Placu Saskim w Warszawie.

W dniu onegdajszym na Placu Saskim w Warszawie, komendant głównej policji udekorował Krzyżem zasługi 84 policjantów z całego państwa.

Z okręgu łódzkiego udekorowani zostali polic'anci: Połoński i Leski, przyczem podczas aktu dekoracji obecni byli przedstawiciele oficerów policji łódzkiej. (b)

ODZNACZENI ŁODZIANIE.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wzmianki podajemy poniżej jeszcze następujące nazwiska łodzian, którzy udekorowani zostali Srebrnym Krzyżem Zasługi:

Kapitan W. Lutomski, ks. W. Olesiński oraz kapitan R. Ign. Leroch-Orlot.

Trumna w płomieniach.

Kot przewróc.ł płonącą gromnicę.

Z Warszawy donoszą:

Niesłychany wypadek zdarzył się w Zielonce.

Gospodarzowi Stanisławowi Paluskiemu umarło 9-miesięczne dziecko.

Płacząca matka ułożyła dzieciątko w trumience i trumnę postawiono w osobnej izbie. Okna zasłon'ęto,

wokół trumny ustawiono palące się gromnice.

Zapadła noc. Paluscy udali się na spoczynek.

Nikt nie zauważył, że do izby, gdzie stała trumna,

wślizgnął się kot.

Zapalone świece stały koło katafalku. Rzucały mętne św'atło po izbie, kładąc po kątach fantastyczne cienie.

Jak ciężkie łzy, spływał po gromnicach roztopiony wosk...

Cisza zupełna zaległa cały dom. Kot, dotąd niepostrzeżony,

wyszedł z za szafy.

Podszedł wolno do katafalku. Przymrużył błyszczące ślepie i wpatrywał się w bladą twarz dziecka.

Przeciągnął się leniwie, wyciągnięte pazury zaczepił o materję, okrywającą katafalk.

Trącił lichtarz. Płonąca gromnica przewróciła się. Od płomienia świecy

zapaliła się w trumnie poduszka,

napełn'ona wiórami...

Żarzące się falbany poczęły padać na ziemię.

Wkrótce zajęły się stojące obok katafalku sprzęty.

Gryzący dym zbudził domowników. Wbiegli do izby. Potworny widok przedstawił się ich oczom.

Trumna cała stała w płomieniach. Na dziecku

paliła się już sukienka.

Główka była zupełnie osmalona...

Rzucono się momentalnie na ratunek. Dzięki szybkiej akcji straszny pożar ugaszono.

Płom'enie jednak zniszczyły całą trumnę.

Afera budowlana w Łodzi.

Niewłaściwe wyzyskanie pożyczki na budowę domu mieszkalnego.

Do urzędu wojewó'zk'ego zwrócili się lokatorzy domu nr. 52 przy ul. Rzgowskiej, wybudowanego za pożyczkę z banku gospodarstwa krajowego, oskarżając właściciela domu o wybudowanie domu niezgodnie z planem i o pobieranie „odstępnego" i wysokiego komornego.

Urząd wojewódzki przesłał sprawę magistratowi i w dniu onegdajszym komisja komitetu rozbudowy miasta z ławnikiem Iz'ebskim na czele, w składzie ławnika Kuka, radnych Pogonowskiego i Potkańskiego oraz inżynierów Lisowskiego i Krzeczkowskiego, oraz radcy Neumana, udała się na miejsce i dokonała lustracji mieszkań i przesłuchania lokatorów.

Okazało się, że w planach, na zasadzie których właściciel tego domu uzyskał pożyczkę, zamieścił mieszkania małe ze szpiżarkami i łazienkami, natomiast po uzyskaniu pożyczki wybudował mieszkan'a większe, przerabiając kuchnie na pokoje, łazienki na kuchnie, a spiżarnie na klozety.

Niezależnie od pożyczki, pobierał od lokatorów przed odnajęciem im mieszkań różne większe sumy bądź otwarcie tytułem odstępnego, bądź też rzekomo jako pożyczkę na budowę domu, przyczem kwitów nie wydawał, lub też wydawał kwity tylko na część sumy.

Gdy lokatorzy upomnieli się o zwrot pożyczek, właściciel domu policzył im całe te sumy za miniony okres, a za następny domagał się wysok'ego komornego, a gdy lokatorzy na płacenie takich sum n'e chcieli się zgodzić, zaskarżył ich do sądu o eksmisję, a równocześnie o zniesławien'e z powodu ich skargi do województwa.

Wszystkie te dane zostały przez komisję spisane protokularnie, poczem magistrat poweźm'e decyzję co do losów nieuczciwie wyzyskanej pożyczki na budowę domu. (b).

Robotnicy i pracownicy

nie wyjeżdżajcie do Rumunji.

Rumunja przechodzi obecnie bardzo ostry kryzys gospodarczy, który powoduje masowe sankcje pracowników z fabryk i biur. — W pierwszym rzędzie redukowani są cudzoziemcy, a między innymi polacy.

Według ostatnich wiadomości wydalono z tamtejszych hut szklanych niemal wszystkich polaków. Kryzysem gospodarczym dotknięte są również fabryki tkackie, w których pracuje dużo polskich tkaczy. Przesilenie to jest sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich pracowników umysłowych i robotników, którzy chcieli szukać pracy w Rumunji.

Przewidywać należy, że cudzoziemcy spotkają się z trudnościami przy uzyskaniu prolongaty prawa pobytu. Rewizja uprawnień na pobyt cudzoziemców w Rumunji ma miejsce w maju każdego roku.

Wobec takiego stanu rzeczy polscy pracownicy umysłowi i robotnicy, którzy zamierzają emigrować do Rumunji, powinni zaopatrzyć się w kontrakty gwarantujące im zajęcie conajmniej na rok. W przeciwnym razie nie mogą liczyć na znalezienie zatrudnienia i narażają się na to, że nie uzyskają pozwolenia na dalszy pobyt w Rumunji.

Medice, cura te ipsum.

Wiceprezydent nie płaci podatków.

Z Warszawy donoszą:

Podatnik jest tylko podatnikiem, a dłużnik magistrackiego fiskusa — zawsze winowajcą.

Wiceprezydent miasta p. Borzęcki, do którego resortu należy wydział finansowy magistratu, zapomniał o drobnostce: nie zapłacił w terminie miejskiego podatku od lokali.

W odpowiednim czasie — gorzej, że pod nieobecność właściciela mieszkania — zjawił się w domu p. wiceprez. Borzęckiego egzekutor miejski i najspokojniej zapisał stół i dwa fotele do sekwestru.

Zjazd bibljofilów

odbędzie się we Lwowie.

Stosownie do postanowienia ostatniego zjazdu bibljofilów polskich w Warszawie w roku 1926 — odbędzie się w roku bieżącym III zjazd bibljofilów polskich we Lwowie.

Termin tego zjazdu wyznaczono ostatecznie na czas Zielonych Świątek, t. j. na dnie od 26 do 29 maja b. r., aby związać obrady przyjaciół książki z uroczystością jubileuszową Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, tej starej, zasłużonej instytucji naukowej lwowskiej.

Równocześnie obradować będzie we Lwowie III zjazd bibljotekarzy polskich, którego zainicjowanie pozostaje w ścisłym związku z dotychczasowemi pracami zjazdów bibljofilskich.

Ze względu na konieczność szybkiego ustalenia szczegółowego programu, uprasza się o zgłaszanie uczestnictwa w zjeździe najdalej do dnia 5 kwietnia r. b.

Zgłoszenia referatów, oraz wszelkie korespondencje dotyczące zjazdu kierować należy na ręce generalnego sekretarza komitetu, Aleksandra Semkowicza Lwów, ul. Kodecka l. 4.

Bliższych informacji w Łodzi udziela tow. bibljofilów, ul. Andrzeja l. 14 (Bibljoteka publiczna).

POŻAR W FIRMIE JULJUSZ ROZNER PIOTRKOWSKA 160 (RÓG GŁÓWNEJ)

Dzięki energicznej akcji ratowniczej Łódzkiej ochotniczej straży ogniowej pod osobistem kierownictwem p. Komendanta dr. H. Grohmana, jak również p. adjutanta H. Eisenbrauna oraz ogniomistrza p. Dresslera, udało się pożar szybko stłumić, tak, że z wyjątkiem nieznacznej części bielizny, pończoch i rękawiczek, wszystko zostało ocalone. Straty pokryte drogą asekuracji i od dziś dnia sklep jest znów otwarty.

CUDA AMERYKI.

Jest to tytuł książki, niedawno wydanej w Londynie przez znanego przemysłowca angielskiego p. W. Whit, który odbył podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, celem zbadania na miejscu różnych urządzeń gospodarczo technicznych.

Że Ameryka jest krajem różnych możliwości, nie jest już dla nikogo nowiną, lecz ciekawym jest fakt, iż pomiędzy różnymi cudami, w które obfituje ten kraj, poświęca autor wspomnianego dzieła specjalny rozdział wielkim zakładom wypieku macy Br. Maniszewicz w Cincinati, które to przedsiębiorstwo zaopatruje miljony żydów w Ameryce i w najdalszych krajach całego świata w mace na święta Wielkanocne.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy, dnia 21 marca, dyżurują następujące apteki:

M. Epsztajn (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (p)

W dniu 20-go marca 1928 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł

ś. † p.

Adolf Władysław Sumiewski,

Urzędnik Gazowni Miejskiej w Łodzi,

przeżywszy lat 50.

Przez czas swej trzydziestoletniej pracy zmarły był sumiennym i oddanym instytucji pracownikiem, to też pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Rada Nadzorcza i Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Łodzi.

80-letni staruszek siedział w areszcie

odprowadzony i oddany w ręce policji przez własnego syna.

Przy ulicy Rybnej 14 zamieszuje niejaki Blinbaum, prowadzący w tymże domu zakład stolarski. Zakład ten bardzo dobrze prosperuje i przynosi właścicielowi dość znaczne dochody. Ze względu na to, że coraz to inny z członków rodziny Blinbauma zapadał na zdrowiu, Blinbaum postanowił ubezpieczyć się w kasie chorych. Będąc jednakże właścicielem zakładu stolarskiego mógł, jako pracodawca, ubezpieczyć się tylko dobrowolnie i sam jeden wyłącznie korzystać z dobrodziejstw ubezpieczenia.

Zaczął tedy kombinować w jaki sposób znaleźć wyjście z przykrej sytuacji, aż wpadł na pomysł.

Wtymże domu zamieszkuje ojciec jego **80-letni starzec niewidomy i niedołężny.** Blinbaum zgłosił ojca do kasy chorych jako właściciela zakładu stolarskiego, sam zaś podał się za pracownika. W ten sposób zarówno on sam jak i rodzina jego uprawnieni zostali do korzystania ze świadczeń kasowych.

Lecz oto po pewnym czasie kasa chorych przystąpiła do przeprowadzania kontroli ubezpieczonych przedsiębiorstw i wówczas oszukańcza afera Blinbauma wyszła na jaw. Kontroler kasowy sporządził protokuł, który następnie przez dyrekcję kasy chorych skierowany został do urzędu prokuratorskiego.

W konsekwencji wyrokiem sądu faktyczny właściciel zakładu stolarskiego **młody Blinbaum skazany został na 400 zł. grzywny.** Grzywnę tę Blinbaum spłacał ratami po 20 zł. Spłacił 19 rat, 20-tej jednak nie chciał uiścić. Wobec tego kasa chorych zwróciła się o interwencję do policji i w rezultacie postanowiono, że **owe 20 zł. grzywny zamienione zostanie na 2 dni aresztu.**

Nie mając chęci spędzać w areszcie pełnych 48 godzin Blinbaum wpadł na nowy pomysł którego ofiarą znowu padł jego stary niewidomy ojciec.

Oświadczywszy staruszkowi, że ma zamiar udać się z nim do lekarza czuły synalek zaprowadził go do komisarjatu policji i tu oświadczył, że starzec jest właśnie tym Blinbaumem, który ma spędzić 2 dni w areszcie. Władze policyjne nie zorjentowały się narazie w sytuacji osadziły nieszczęśliwego starca w areszcie policyjnym.

Dwa dni spędzone w towarzystwie mętów społecznych, przestępców wszelkich kategorji, były wstrząsającą torturą dla nieszczęśliwego staruszka. Występne indywidua uczyniły sobie z niewidomego starca igraszkę, znęcając się nad nim w okrutny sposób, bijąc, wyrywając włosy z brody i t. d.

Starzec wskutek swego kalectwa nie mógł reagować, bojąc się zaś zemsty aresztantów nie wzywał pomocy policji i w milczeniu znosił niewysłowione męki.

Wskutek strasznych przejść w areszcie zapadł jednak na zdrowiu i obecnie jest obłożnie chory.

Dopiero wczoraj władze policyjne dowiedziały się o oszukańczym tryku Blinbauma. Wdrożono przeciwko niemu dochodzenie i niebawem stanie on przed sądem, który niewątpliwie wyrodnemu synowi wymierzy przykładną karę. (p).

Kradzieże.

Opatowskiej Marjem, zam. przy ul. Jerozolimskiej L. 4, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 500 zł.

Tytko Rudolf, zam. przy ul. Sienkiewicza 30, przywłaszczył sobie 110 zł należące do Buse Alfreda, zam. przy ul. Łąkowej L. 12.

Grand-Kino.

—:—

„Miłostki"

według głośnej sztuki Artura Schnitzlera.

Wielki film niemieckiej produkcji p. t. „Miłostki" według głośnej sztuki znakomitego Artura Schnitzlera wywołał zachwyt publiczności wobec rozmachu i nastroju obrazów, przesuwanych przez ekran. Kulturalny reżyser potrafił stworzyć bardzo zajmującą całość. Film ogląda się z zainteresowaniem takiem samem, jak się czysta sztukę genjalnego Schnitzlera. Żadna scena nie narzuca się uwadze silniej od pozostałych, niema specjalnego akcentowania poszczególnych momentów, zato nawskroś realistycznie potraktowana całość wyrywa w pamięci odpowiednie ślady.

Jeden z najpoważniejszych atutów wyświetlanego filmu stanowi bezsprzecznie gra obu pięknych artystek w rolach głównych: wampirzycy Vivian Gibson i jasnowłosej Evelin Holt, która opromienia film swą wspaniałą urodą. Film cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. Na premjerze widownia była wypełniona do ostatniego miejsca przez wszystkie seansy. Ilustracja muzyczna zasługuje na specjalne uznanie.

DZISIEJSZY WIECZÓR JUBILEUSZOWY LIT. J. MASTBOJMA.

Dzisiaj zatem odbędzie się w sali Filharmonji, wieczór jubileuszowy literata J. Mastbojma. Program zapowiada się bardzo ciekawie. Większość biletów jest już wyprzedana, pozostałe—w niewielkiej ilości—są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonji.

Program składa się z 3 części: na pierwszą złożą się mowy powitalne, w drugiej wystąpi zespół Araratu z programem, ułożonym z wyjątków z dzieł jubilata, wreszcie w trzeciej zaprodukuje się chór Hazomiru, poczem jubilat wygłosi referat na temat: „Szaleństwo nowoczesnych tańców a taniec Beethovena" oraz 2 własne utwory: „Ulicznica" i „Pucybut".

Niewątpliwie wieczór jubileuszowy cieszyć się będzie powodzeniem.

16-ta loterja państwowa

5-ta klasa XI-y dzień.

Zł. 10.000 na n-ry: 21892 34900 80623.

Zł. 5.000 na nr. 118781.

Zł. 3.000 na nr-y: 3519 29257 57283 61103 71948.

Zł. 2.000 na n-ry: 41812 81954 89359 96137 124242.

Zł. 1.000 na n-ry: 4828 9228 19377 23752 37643 40503 42196 49851 59726 65546 77811 107352 108052 118182 121150.

Zł. 600 na n-ry: 7109 8742 36701 45003 46568 48253 58051 86260 100990 103200 105106 105131 105815 110970 112283 116478 124734.

Zł. 500 na n-ry: 276 13082 19222 19666 24863 26409 29486 38909 45785 47440 48321 65708 74414 82134 89469 104590 111319 111974 113349 117729 118916 121311 122165 123093 125589 127280 129531.

Zł. 400 na n-ry: 586 1255 1502 2774 3140 3262 3651 5968 7867 8092 12140 12164 14484 14537 15927 17761 19614 20106 20131 21566 21908 23348 24774 25292 26156 26270 26704 29585 30911 32617 34451 34591 35393 35487 35661 35967 35969 36412 36453 37082 38727 39170 40306 40447 40631 41501 42032 42153 42697 43012 43369 45027 47123 47250 50979 51163 51427 51897 52225 52617 52945 53119 53718 54368 56031 56599 57036 57109 59233 59591 60447 60465 60743 63347 63347 63918 64612 65306 66236 69028 69086 69949 70248 70775 70874 71370 71746 72086 72506 73318 74021 74610 74969 76698 78171 78776 79092 79916 81404 81560 83653 85500 86244 86552 86928 86979 88935 89334 89495 89811 91317 92167 94370 94741 95157 96326 97655 97755 98673 99645 100492 100664 101597 101671 101758 101783 102480 103216 103833 104124 105792 105903 106797 106948 111644 113168 115143 115840 116722 117370 119394 119616 120455 120641 120924 121273 121567 123529 124005 124063 125352 126409 126649 128203 129128 129301.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Awantura na posiedzeniu

rady gminy żydowskiej.

Na onegdajszem posiedzeniu rady gminy żydowskiej doszło do awantury i zerwania posiedzenia, choć na porządku obrad była sprawa pomocy przedświątecznej dla biednych.

Członek rady gminy adw. Weicman wybrany został do prezydjum, wobec czego na jego miejsce wszedł do rady p. Kahn który również się zrzekł, wobec czego p. Weicman domagał się, by wszedł na jego miejsce kolejny zastępca, czemu sprzeciwił się prezes gminy senator Budzyner, uważając, że skoro z danej listy wybrany został 1 przedstawiciel, to posiada on tylko jednego zastępcę.

Jednak p. Weicman oświadczył, że nie ustani i wraz ze swymi sympatykami uniemożliwił prowadzenie posiedzenia, które też zostało zamknięte. (b)

Losy szkoły Nr. 121.

Wyjaśnienie magistratu m. Łodzi.

Do Redakcji „Ilustrowanej Republiki" w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Co się dzieje w szkole Nr. 121", zamieszczonym w Nr. 67 „Republiki", magistrat m. Łodzi, po zbadaniu sprawy przez wydział oświaty i kultury, uprzejmie prosi Sz. Redakcję o opublikowanie poniższych wyjaśnień:

Większość szkół powszechnych mieści się w domach wynajętych, w lokalach nieodpowiednich, przystosowanych do potrzeb szkolnych z ubikacji mieszkalnych. Stan ten jest przedmiotem gorącej troski Zarządu Miejskiego, który przez intensywną akcję budowlaną stara się istniejące zło usunąć. Zaznaczyć należy, że w momencie przejęcia władzy przez pierwszy powołany z powszechnych wyborów Zarząd Miejski miasto nie posiadało ani jednego budynku szkolnego, odpowiadającego współczesnym wymogom higieniczno-pedagogicznym. Obecnie mamy 8 gmachów szkolnych o łącznej liczbie 180 sal wykładowych, prócz 3 gmachów w budowie (75 sal). W najbliższym sezonie projektuje się rozpoczęcie jeszcze 4 budynków, zaś realizacja całkowitego planu budowy obiektów, potrzebnych dla szkolnictwa powszechnego, obliczona jest na okres 20-letni. Wykorzystywanie prywatnych lokali jest więc przejściową koniecznością. Lokale te stara się miasto utrzymać w możliwie dobrych warunkach higienicznych przez perjodyczne gruntowne odświeżanie ścian, sufitów, pieców i t. p. (gruntowny remont w zależności od warunków lokalnych nie rzadziej, niż co 3 lata), stałe stosowanie pyłochłonu i t. d. oraz przeprowadzanie corocznie w porze letniej niezbędnych napraw i remontów.

Lokal szkoły przy ul. Zawadzkiej 12 był gruntownie odremontowany ostatnio w roku 1926, poprzednio w latach 1923 i 1921. W roku 1927 również przeprowadzono wiele kosztownych robót. W nadchodzącym sezonie letnim również przewidziane są poważniejsze naprawy, co jest wiadomo Opiece szkoły Nr. 121. Sprawa nadbudowy III piętra wszczęta przez Wydział Oświaty i Kultury w 1922 roku z tą myślą, aby uruchomić wodociąg nad III piętrem i rozszerzyć lokal, upadła naskutek orzeczenia Komisji Fachowej (Inspekcja Budowlana), ze względu na przepisy budowlane, wąskość ulicy i ciasnotę podwórza, które jest dzisiaj otoczone wysokiemi murami sąsiednich kamienic, a przez to pozbawione przewiewu powietrza oraz światła słonecznego na boisku.

Prezydent
B. Ziemięcki.

Kierownik Oddziału Prasowego
B. Bembiński.

Trucizna jako lekarstwo.

Zasada życiowa „klin—klinem" znajduje swe usprawiedliwienie w medycynie.

Nowe badania homeopatyczne.

Tajemnicza siła, tkwiąca w truciznach, już dawnemi czasy zaprzątywała uwagę uczonych. Słynny Galenus, żyjący w 2 wiku po Chr. w Rzymie, znał tajemnicze działanie różnych trucizn i wypowiedział zdanie: **„Silne trucizny są zarazem silnemi lekarstwami".**

To, na pierwszy rzut oka bezsensowne zdanie, mieści w sobie jednak głęboką prawdę. Praktyka bowiem w niezliczonych wypadkach stwierdziła słuszność tezy Galenusa.

A więc np. kwas solny w małych dawkach i rozrzedzonym stanie jest lekarstwem na pewne choroby żołądkowe (uzupełniając brakujące u danego osobnika kwasy żołądkowe)—natomiast w skoncentrowanych ilościach jest silną trucizną, działającą rozkładczo na błony śluzowe.

A więc pojęcia: trucizna i środek leczniczy są w medycynie pojęciami względnemi: następstwa zażycia pewnej trucizny zależą nietylko od jej chemicznych właściwości, lecz również i od intensywności jej użycia.

Nawet to co samo w sobie jest nietrujące może w pewnych warunkach działać jako trucizna. Np. jeślibyśmy pili w najmniejszej ilości ocet: spowodowałoby to w swych następstwach bardzo niebezpieczny rozkład soków w organizmie (dyskrazje).

Jeśli naturalnie siły ochronne, zmobilizowane w ciele po wprowadzeniu doń trutki (a każde ciało rozporządza takiemi siłami ochronnemi), nie wystarczają, aby obronić komórki w ich funkcjonowaniu normalnem—wówczas mówimy o rozkładczem działaniu wprowadzonej do ciała trucizny. Ta zgodność oporu jest u różnych organizmów zupełnie rozmaita.

Znaną jest np. odporność jeża na ukąszenie wężów, których trucizna absolutnie zabija człowieka. Kury i gołębie są np. zupełnie odporne na silne dawki opium, które z całą stanowczością uśmierciłyby silnego mężczyznę. Krowy bez szkody zjadają liście szaleju, a szpaki nasiona tej rośliny, będącej wybitną trucizną; kos spożywa wilcze jagody, zaś człowiek, któryby to samo uczynił niechybnie otrułby się.

Wybitnem czynnikiem przy przemianie trucizny w lekarstwo jest indywidualny stan zdrowia danej jednostki. A więc np. digitalis i kofeina są lekarstwami, działającemi pobudzająco na serce. Chorzy na osłabienie działania serca otrzymują te trucizny jako lekarstwo, które sprawiają równowagę funkcji serca. Chodzi więc o działanie wyrównawcze.

Istnieje w medycynie zasada: **similia similibus curantur (rzeczy podobne leczy się rzeczami podobnemi).** Zasada ta tyczy się działania jadu. Katar doskonale leczy się przy pomocy kilku kropel tynktury jodowej; natomiast właśnie z pomocą większej ilości tej tynktury można u zdrowego człowieka wywołać wszelkie symptomaty kataralne.

W dzisiejszej wiedzy lekarskiej ta zasada „similia similibus curantur" święci istne trjumfy przy szczepieniach ochronnych.

„Biogenetyczna zasada", coraz bardziej w nowoczesnej wiedzy przyjmująca się, głosi, że podniety, uzyskiwane przez homeopatyczne dawki trucizn, działają ożywiająco na organizm, natomiast podniety te same, podawane w silnych dawkach, działają paraliżująco lub nawet rozkładczo.

A więc eter, preparaty opium, alkohol i t. d. w małych ilościach paraliżują go. Na bakterje działają roztwory arszenikowe w ten sposób, że pobudzają ich rozrost: natomiast te same roztwory ale w dziesięciokrotnie silniejszych dawkach, zabijają bakterje, są zatem środkami dezynfekcyjnemi.

Najskuteczniejsza cząstka wilczej jagody—atropina—podnieca, zażyta w ilości milligrama, system nerwowy; natomiast w stosownem rozcieńczeniu działa wprost przeciwnie: jako środek uspakający.

Te fakty naukowe skierowują medycynę na nowe tory w zużytkowaniu sił leczniczych, tkwiących w truciznach.

Za przypadkowe zabójstwo

skazano sekretarza magistratu m. Tuszyna na 6 miesięcy więzienia.

Miasteczko Tuszyn pod Łodzią było widownią strasznego zabójstwa, dokonanego przez urzędnika miejscowego magistratu Antoniego Majchrzaka...

Majchrzak prosił swego kolegę biurowego Antoniego Kudrzyckiego, by ten nabył dla niego w Łodzi rewolwer. Kudrzycki bawił kilka dni w naszem mieście i przywiózł koledze broń.

Obaj urzędnicy postanowili wypróbować broń.

Strzelali w mieszkaniu, lecz żona Majchrzaka wyraziła z tego powodu swoje niezadowolenie, to też udali się na podwórze.

Majchrzak strzelił

w kierunku ustępu.

W tej chwili z wnętrza ubikacji rozległy się

głośne jęki.

—Tam ktoś jest! krzyknął przerażony Majchrzak—zabiłem człowieka.

Urzędnicy szybko otworzyli drzwi ubikacji, gdzie rzeczywiście leżał na podłodze

zbroczony krwią jakiś młodzieniec.

Dawał już on słabe oznaki życia.

Jak się okazało był to 18-letni Józef Makiewicz, który tego dnia przyjechał do swych rodziców w odwiedziny. Chłopiec udał się do ubikacji, gdzie padł od kuli.

W kilka godzin po wypadku, mimo pomocy lekarskiej,

wyzionął ducha.

Majchrzaka pociągnięto do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego.

Na sprawie Majchrzak obecnie sekretarz gminy Nowosolna, przyznał się do winy ze skruchą.

—Byłem pewny, że w ubikacji nikogo niema—tłumaczył się—natychmiast po wypadku tak się nim przejąłem, że chciałem popełnić samobójstwo. Żona wyrwała mi broń z ręki.

Świadkowie twierdzili również zgodnie, iż

zabójstwo miało charakter przypadkowy.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora skazał Majchrzaka na 6 miesięcy więzienia.

das.

Myślałem, że ona się spaliła,

tłomaczył się oskarżony o bigamję Stelmaszczyk.

Ignacy Stelmaszczyk do wybuchu wojny mieszkał w Częstochowie gdzie też zawarł związek małżeński z Józefą Nowakówną. Miał z nią czworo dzieci. W roku 1914 porzucił rodzinę, gdyż nie mógł znaleźć zajęcia w rodzinnem mieście i wyemigrował do Niemiec na roboty rolne.

Zagranicą zapoznał się z Malarczykówną, młodą emigrantką, w której się zakochał z pierwszego wejrzenia.

Stelmaszczyk postanowił za wszelką cenę pobrać się z nią. Oświadczył dziewczynie, że jest kawalerem i skorzystał z dokumentów swego szwagra, Wojciecha Nowaka które posiadał przy sobie.

Ślub wzięli w Wirtembergji.

Druga żona Stelmaszczyka nie wiedziała nic o oszustwie. Była pewna, że mąż jej nazywa się Nowak i był dotychczas kawalerem.

Gdy jednak powrócili do kraju, bigamista dostał się do więzienia wskutek następujących okoliczności. Zgłosił się on do Widawy do miejscowego księdza prosząc o sporządzenie aktu ślubu na mocy dokumentów z parafji w Wirtembergji.

Ksiądz nie przypuszczał, że petent występuje pod fałszywym nazwiskiem i być może udałoby mu się otrzymać akta, gdyby w tym samym czasie nie zwrócił się do tej parafji właściwy Nowak, który właśnie powrócił z Niemiec, gdzie również przez szereg lat pracował na roli.

Bigamistę zdemaskowano.

Wczoraj znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie uproszczonym pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego.

Stelmaszczyk przed sądem przyznał się do bigamji i do podszywania się pod nazwisko brata pierwszej żony.

—Myślałem, że moja pierwsza małżonka się spaliła—tłumaczył się—bo właśnie w tej wsi, gdzie mieszkała—był olbrzymi pożar.

Sąd, po zbadaniu świadków i wysłuchaniu mowy prokuratora Żabińskiego, skazał Stelmaszczyka na rok więzienia z pozbawieniem praw.

das.

Na trzy starostwa

podzielona będzie Warszawa.

W związku z reorganizacją administracji w naszem państwie, jak już donosiliśmy, komisarjaty rządu przekształcone być mają na starostwa grodzkie.

Podczas tego jednak, gdy we wszystkich miastach Rzplitej, w których znajdowały się komisarjaty rządu, starostwa grodzkie będą miały te same kompetencje, w Warszawie, jak się dowiadujemy, zakres działalności nowej jednostki administracyjnej będzie znacznie zwiększony i równy urzędom wojewódzkim.

Nazwa w Warszawie dla komisarjatu rządu ustaloną została nie na starostwo, lecz na województwo grodzkie, przyczem teren Warszawy podzielony będzie na **trzy starostwa podległe województwu.**

Starostwa te nosić będą nazwy: Warszawa — południe, Warszawa — centrum i Warszawa — północ.

PIERRE VALDAGNE.

Spryciarz.

Louis Surmaint fundował mi świetną kolację w restauracji. Rzadko się zdarza aby poeta, zwykły poeta, mógł sobie pozwolić na podobny gest, dlatego też skorzystałem z okazji, lecz prawdopodobnie na twarzy mojej widoczne było pewne zdumienie. Nie widziałem się z nim od trzech — czterech lat, i dlatego sądziłem, że mój przyjaciel otrzymał w ciągu tego czasu jakiś pokaźny spadek.

Znaczna ilość doskonałych win rozwiązała mu język i przyjaciel mój zaczął opowiadać.

— Zbogaciłem się niedawno. Nigdy nie byłem biedny, lecz majątek mój nie był wielki i na podobny kaprys jak obecnie nigdy nie mogłem sobie pozwolić. Zresztą, nie starałem się o bagactwo. A jeżeli zbogaciłem się, to chyba najmniej jest w tem mojej winy. Byłem zupełnie zadowolony ze swej sytuacji: — czytałem, pisałem, od czasu do czasu wydawałem tomik wierszy, a ponieważ kobiety w mojem życiu odgrywały zawsze bardzo małą rolę, żyłem spokojnie, beztrosko, egoistycznie i plułem na cały świat.

Lecz nastał dzień, gdy ogarnął mnie smutek.

Pisać wiersze — to bardzo ładnie. Tembardziej, że to nie jest dostępne dla każdego. Lecz przecież nie można wiecznie tworzyć!

Spacerować po lesie lub włóczyć się po ulicach, szukając natchnienia lub kombinując rymy to również jest bardzo miłe zajęcie. Lecz przecież nie można całemi dniami kombinować rymów! Czytanie książek to bezsprzecznie najmilszy odpoczynek. Lecz jeżeli będziesz czytał bez przerwy przez kilka godzin, zaboli cię głowa i zaśniesz.

Bywać w towarzystwie? Nudzę się.

Powieści?.. Już ci mówiłem o moim stosunku do nich.

A co się tyczy podróży uważam ten rodzaj spędzania czasu za drogi i bezmyślny szczególnie dla człowieka, który w własnej wyobraźni może sobie namalować najponętniejsze, najczarowniejsze obrazy.

Miałem w ciągu dnia kilka godzin wolnych i chciałem je zapełnić czemś bardzo ciekawem.

— Muszę zaznaczyć, że strasznie lubię przebywać wśród ludzi, szczególnie wśród obcych. To jest pewne urozmaicenie. Dlatego wystąpiłem ze wszystkich kółek literackich, gdzie ludzie podobni są do siebie jak dwie krople wody i ciągle mówią o tem samem.

Pozatem wbrew ogólnemu mniemaniu poeci posiadają bardzo mało fantazji i nic mnie tak nie cieszy jak spotkanie z tą kategorją osób, o których przyjęto mówić, że „mają bzika". Oni mają piękną duszę i uspakajającą naiwność.

O, z nimi naprawdę nie jest smutno! Ani jeden nie jest podobny do drugiego. Opanowani całkowicie przez swe chimery, budzą we mnie zachwyt.

Lecz gdzie ich znaleźć, „ludzi z bzikiem?"...

Na świecie jest ich oczywiście wiele, lecz gdzie ich szukać?

I oto wpadłem na genjalny pomysł. Ponieważ nie mogłem sam ich odszukać, postanowiłem zwabić ich do siebie.

Wynająłem w centrum miasta trzy pokoje, wstawiłem meble biurowe a na dzwiach wywiesiłem kartkę z napisem:

—„Louis Surmaint, inżynier. Patenty i wynalazki (od 14 do 16-ej godz.).

— Po upływie miesiąca w biurze moim tłoczyli się ludzie. Ach mój przyjacielu, gdybyś wiedział cóż to były za godziny pełne niewysłowionej rozkoszy! Jak cudownie spędzałem wolny czas!

Przychodzili do mnie onieśmieleni, czyniąc wrażenie osób, które nieraz narażały się na drwiny, lecz mimo to wierzyli w swe marzenia. Widząc, że słucham ich uważnie, odzyskiwali dawną wiarę w siebie.

— Nie prerywałem im. Od czasu do czasu kiwałem głową i wtrącałem: „To ciekawe..." albo: „Warto o tem pomyśleć...". I odchodzili ode mnie uspokojeni, wzruszeni, naiwni i już szczęśliwi, biedacy! — dlatego, że nie oponowałem, a czyniłem to dlatego, iż po pierwsze nie chciałem psuć nastroju, a zresztą choćbym chciał oponować, też nie mogłem. Wszyscy byli bardzo wykształceni, opowiadali mi o rzeczach, o których nie miałem najmniejszego pojęcia: rozprawiali na temat chemji, fizyki, fizjologji, mechaniki...

— Jeden opowiadał o środku przeciw reumatyzmowi, drugi o elektrycznych akumulatorach, trzeci przytaczał jakieś fantastyczne wzory, w których powtarzały się nazwy, o których słyszałem poraz pierwszy w życiu. Według ich zdania każdy ich wynalazek powinien był zmienić porządek świata.

Już nie słuchałem dalej. Cóż mnie to wszystko mogło obchodzić?

— Patrzałem na nich i to mi sprawiało przyjemność. Oczy ich błyszczały, głos dźwięczał pewnie i przekonywująco, siadali przy stole, rozkładając swe plany i kreśląc na papierze jakieś znaki, o których nie miałem pojęcia.

— Gdyby można było znaleźć 50 tysięcy, zostalibyśmy miljonerami!

Odpowiadałem niezdecydowanie:

— Zobaczę... Może się znajdzie...

A po upływie kilku chwil zapominałem o tym nieszczęśliwcu i pragnąłem już ujrzeć następnego.

I oto pewnego dnia zgłosił się do mnie jakiś gość, którego przyjąłem za warjata. To był mechanik. On wynalazł nowy hamulec do aut. Wdarł się poprostu do mego biura, wobec czego w pierwszej chwili zerwałem się z miejsca w celu samoobrony. Podsuwał mi pod nos rysunki, plany, przekroje, z których nie rozumiałem ani słowa. Wyglądał strasznie.

— Straciłem wszystkie swe oszczędności na patentach i teraz nikogo się nie boję. Potrzebne mi są 10 tysięcy franków w celu skonstruowania kilku aparatów, które chcę zademonstrować szerszej publiczności. Pan pojął znaczenie mego wynalazku i jestem przekonany, że pan mi pomoże!

Mówił zdecydowanym głosem, lecz ja miałem tylko jedno życzenie — niech on już jaknajprędzej stąd wyjdzie...

Przemówiłem doń ze zrozumieniem:

— Tak, tak.. Wezmę się do pańskiego wynalazku... To jest zadziwiająca rzecz!... Przynieś mi pan te 10 tysięcy, o których pan mówił, a zobaczy pan, co ja zrobię z pańskim dziełem!

Mój drogi, wiedziałem, że plotę głupstwa, ale ton, ton — to wszystko! Gdy rozmawiasz z warjatem możesz gadać, co ci się żywnie podoba. Wszystko zależy od tonu. Mój warjat był zachwycony. Rzucił się na mnie i począł mnie ściskać.

— Ach! — zawołał — Wiedziałem, że pan mnie zrozumie!

I niezwłocznie zasiadł do pisania kontraktu, z którego wynikało, że dla mnie przypada 50 procent zysków, które rzekomo osiągniemy z jego wynalazku.

Potem wyszedł, machając rękoma i krzyknął jeszcze z progu.

— A te 10 tysięcy przyniosę panu!.. Wkrótce.

Gdy wyszedł, odetchnąłem z ulgą. Lecz znowu ogarnął mnie strach gdy po upływie miesiąca ujrzałem go poraz drugi w mem biurze.

— Oto ma pan te 10 tysięcy! — krzyknął, stojąc jeszcze na progu — Sprzedałem swój domek i kawałek gruntu, który otrzymałem w spadku po rodzicach. Nie lubię wsi! Oto pieniądze! Oddaję panu moją pracę. Z panem jest pewny interes! Pan mój wynalazek postawi na nogi!

I dodał jeszcze:

— Co to za szczęście, że poszedłem odrazu do pana! Przechodziłem właśnie i zachciało mi się wstąpić! Jakgdyby mnie coś pchało! A teraz czekam na wiadomości od pana!

W ręku trzymałem 10 tysięcy franków, należących do tego człowieka. Cóż miałem począć?... Mój wynalazca już znikł.

Zabrałem pozostawione u mnie rysunki i udałem się do mieszkającego opodal ślusarza. Zamówiłem pięć hamulców według załączonych rysunków. Potem znalazłem elokwentnego agenta, który z temi modelami obszedł wszystkie firmy automobilowe.

Pozostaje mi tylko dodać, że tematem naszej rozmowy jest znakomity „hamulec Bosserona", bez którego nie może się obecnie obejść ani jedna przyzwoita maszyna.

Poeta skończył swe opowiadanie i zapalił cygaro. Nie chciałem go obrazić, lecz nie powstrzymałem się i zapytałem:

— A czy ty nie uważasz, że mimo wszystko 50 procent zysku, jaki przynosi „hamulec Bosserona", to troszkę za dużo w stosunku do pracy, jaką włożyłeś do tego interesu?

— Cóż mogę na to poradzić? Ja nie jestem winien! Bosseron tak chce! Bosseron mnie ubóstwia! On twierdzi, że beze mnie cały wynalazek poszedłby do djabła. Może ma nawet rację... Skąd można wiedzieć?.. A pozatem, bądź-co-bądź spólnikiem jego jest poeta... Wprawdzie on o tem nie wiedział... Lecz wartość poety jest nieograniczona... I on sam też jest bogaty, ten sympatyczny Bosseron... Radzi się mnie często co ma zrobić z tak ogromną ilością pieniędzy..

I, zmieniając ton, Surmaint zapytał:

— Czego się napijesz?.. Tu jest świetne stare winko z 1886-go roku, którego smaku tak prędko nie zapomnisz...

Tłumaczył B. F.

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
21 marzec 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
21 marzec 1928

W obronie przed kryzysem.

Nie ulega wątpliwości, iż przemysł włókienniczy w Polsce przechodzi od kilku miesięcy — kryzys utajony... To co Niemcy nazywają — „eine latente Krise"...

Czy kryzys ten ograniczy się do samego tylko włókiennictwa, czy też ogarnął już albo dopiero ogarnie inne gałęzie przemysłu i handlu — jest rzeczą względnie trudną do skonstatowania.

Trudno jednak także przypuścić, ażeby przy powiązaniu technicznem i gospodarczem nowoczesnego aparatu produkcyjnego — zjawiska takie, jak ciasnota gotówkowa, podejrzanie długie kredyty — i last not least — bardzo ciężki i oporny zbyt towarów — miały się ograniczyć tylko do jednej gałęzi przemysłu i skoncentrować tylko w jednym ośrodku handlowo - przemysłowym...

Trzeba się więc przygotować na to, iż obecna utajona postać kryzysu może wkrótce przybrać formy bardziej jawne, bardziej wyraźne i bardziej... powszechne! W tych warunkach wartoby skorzystać z nauki przeszłości, — wartoby sobie przypomnieć wszystkie smutne doświadczenia okresu grabszczyzny, wartoby się przynajmniej dokładnie i sumiennie postarać, ażeby nie popełniać znowu tych samych, starych błędów!

A na to się jednak zanosi...

Jednym ze znamiennych objawów osłabienia tętna gospodarczego kraju jest — rzecz oczywista — zmniejszenie się wpływów skarbu państwa.

Zmniejszenie to spowodowane jest nietylko przez zmniejszające się obroty i dochodowość jednostek gospodarczych — ale także, i to bodaj w głównej mierze, — przez trudność zapłacenia zaległości podatkowych w okresie wyjątkowej ciasnoty gotówkowej...

Od instytucji ogólno - państwowej, jaką jest niewątpliwie skarb państwa, należałoby się spodziewać pełnego zrozumienia tej ciężkiej sytuacji i unikania wszystkiego, co może jeszcze bardziej pogłębić kryzys gotówkowy a spotęgować depresję psychiczną.

Tymczasem zwykle w takich warunkach skarb zapomina o swym charakterze instytucji społecznej, a zaczyna reagować tak, jak reaguje zwykła jednostka prywatno-gospodarcza: w obliczu malejących dochodów, a zwiększających się (lub — w najlepszym wypadku — takich samych) wydatków, przystępuje się do energicznego egzekwowania należności podatkowych, naciskając tę niemiłosierną i wszechpotężną śrubę właśnie na najsłabsze i najbardziej męczące się przedsiębiorstwa...

Tak było za smutnej pamięci czasów Grabskiego — kiedy to z lekkiem sercem rujnowano w Łodzi egzystencje gospodarcze, podcinając bezmyślnie korzenie, któremi dopływają soki żywotne do organizmu państwowego. — Tak, niestety, zaczyna się dziać w Łodzi i obecnie — aczkolwiek, trzeba przyznać, w łagodniejszej formie... Zła jednak nie usunie się, wyłącznie, li tylko przez oględniejsze postępowanie urzędów skarbowych, — zło trzeba usunąć, przez powstrzymanie tego okropnego procesu samodestrukcji społecznej, — który spowodowany jest znowu przez to, że państwo chce ZBYT PRĘDKO rozbudować swój mechanizm, i potrzebuje na to środków, których mu znacznie WOLNIEJ rozwijający się organizm gospodarczy nie może tak prędko nastarczyć!

Mówiąc krótko: jest tylko jeden środek zapobieżenia złu najgorszemu — wydatki państwa muszą być zmniejszone!

Wiemy dobrze, iż powyższa teza nie jest przyjemna. Wiemy również, iż powyższe wywody mogą być podchwycone przez prasę endecką i we właściwy jej sposób wyzyskane: „a patrzcie, nawet organy sanacyjne i t. d."...

Ale to nas nie może powstrzymać od nazwania rzeczy po imieniu — gdyż sądzimy, że źle się przysługuje sprawie uzdrowienia stosunków gospodarczych ten, kto na wszystko patrzy przez różowe okulary i trwa bezustannie w nastrojach zachwytu i ekstazy...

Jeszcze jest czas: jeszcze może rząd budżet przedłożony izbom sam z własnej i nieprzymuszonej woli, z własnej inicjatywy — cofnąć i porządnie okroić!

Świetny krytyk epoki grabszczyzny — a doskonały doradca obecnego rządu — p. prof. Krzyżanowski znalazłby z łatwością niejedną pozycję nieprodukcyjną i zbyteczną w powiększonym budżecie na rok 1928!

Czy przez ten odruch oszczędnościowy uda się kompletnie uniknąć konsekwencji nadciągającego kryzysu gospodarczego, wątpimy. Ale, mówiąc językiem matematycznym, jeśli nie jest to warunek wystarczający — to w każdym razie warunek konieczny wszelkiej akcji ochronnej!

A nie potrzeba chyba dodawać — jak świetne wrażenie zrobiłoby takie pociągnięcie rządu zarówno w kraju jak i zagranicą!

Inż. Rustyn.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 20 marca 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88.75. CZEKI: Holandja 358.90, Londyn 43.51, 43.51.50, Nowy Jork 8.90, Praga 26.41.50, Szwajcarja 171.75, Wiedeń 125.40, Włochy 47.12, Sztokholm 239.26.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 73.25, 69.75, 70, Pożyczka kolejowa 102.50, 102, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne B-ku Gospodarstwa Krajowego 94, 8 proc. listy zastawne B-ku Rolnego 94, 8-proc. listy zastawne Banku we Lwowie dolarowe 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50, 56.25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.10, 78.90, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.60, 61.50, 6-proc. obligacje m. Warszawy z r. 1926 64.75, 10-proc. listy zastawne m. Siedlec 82.75, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 83.

AKCJE:

Bank: Handlowy 123, Polski 148.50, 149.25, 149, Zarobkowy 88: Spiess 162.50, Elektrownia w Dąbrowie 72.50, Firley 56.50, 56, Cukier 74.25 Łazy 9, Nobel 38.25, Cegielski 43.50, 44.50, Ostrowieckie 85, Pocisk 11, Rudzki 54.50, 54, Starachowice 64.50, 64.75, Borkowski 19.25, Spirytus 39.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 19 marca. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 18.60, marzec 19.10, maj 19.13—16, lipiec 18.96—98, październik 18.65—67, grudzień 18.61—63. I notowania środkowe: styczeń 18.59, marzec 19.06, maj 19.15, lipiec 18.98, październik 18.66, grudzień 18.60. II notowania środkowe: styczeń 18.57, marzec 19.07, maj 19.14 lipiec 18.97, październik 18.66, grudzień 18.57. Zamknięcie: loco 19.45, styczeń 18.54, marzec 18.97, kwiecień 19, maj 19.03—05, czerwiec 18.96, lipiec 18.88—90, sierpień 18.82, wrzesień 18.77, październik 18.62—65, listopad 18.60, grudzień 18.57—59.

Aleksandrja, 19 marca. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: marzec 38.10, maj 38.65, lipiec 38.90, listopad 39.50. Ashmouni: kwiecień 26.98, czerwiec 27.27, październik 27.35.

Liverpool, 19 marca. Bawełna egipska. Loco 20, styczeń 19.27, marzec 19.48, maj 19.28, lipiec 19.38, wrzesień 19.39, listopad 19.39.

Liverpool, 19 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: loco 10.96, styczeń 9.76, luty 9.75, marzec 10.39, kwiecień 10.29, maj 10.23, czerwiec 10.16, lipiec 10.17, sierpień 10.92, wrzesień 9.93, październik 9.84, listopad 9.74, grudzień 9.79.

Nowy Orlean, 19 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Loco 19.05, styczeń 18.25, marzec 18.25, maj 18.69—71, lipiec 18.50—52, październik 18.21—22, grudzień 18.25.

Podatki w marcu.

Łódzka izba skarbowa podaje do wiadomości podatników, iż w miesiącu marcu b. r. płatne są następujące podatki:

1) podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu lutym dla przedsiębiorstw obowiązanych do wpłat miesięcznych. Termin ten upłynął dnia 15 b. m.

2) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrącenia.

3) wszelkie zaległe podatki oraz kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w miesiącu marcu.

Wobec powyższego wzywa się płatników do dobrowolnego uiszczenia tych podatków, gdyż w przeciwnym wypadku płatnicy będą narażeni na znaczne koszty przymusowej egzekucji, która zostanie przez urzędy skarbowe natychmiast po obowiązującym terminie wdrożona.

Upadłość.

Na ostatniem posiedzeniu wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość firmie „Fabryka pończoch Mordka Majera Gertlera" (Żeromskiego 48) na żądanie Tow. Akc. B-ci Piotrkowskich, D. Fuksa i S-ki.

Wobec zachodzących cech złośliwego bankructwa sąd postanowił dłużnika osadzić w areszcie.

Datę otwarcia upadłości sąd oznaczył na dzień 27 sierpnia 1927 r. Sędzią komisarzem mianowany został p. Stefan Jarociński, zaś kuratorem apl. adw. Stefan Łaski.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.87 i pół i w żądaniu 8.88 i pół. Tendencja spokojna. Obroty małe.

! DLA WYGODY !
SZ. PUBLICZNOŚCI!

O'worzyłem

SKŁAD FABRYCZNY

przy ul. Cegielnianej 17,

gdzie stale na składzie będą wszelkie ścienne, toaletowe i kieszonkowe lustra oraz w wielkim wyborze Kryształy różnych kolorów, szklanki, podstawki, karafki, oraz różne galanteryjne s klasiołowe.

Przyjmowane będą wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarstwa! Ceny na otwarcie reklamowe.

Szlifiernia szkła i podlewnia luster

SZYMON MIEDZYBOWSKI

Łódź, Gdańska 42, tel 58-91.

Zagubiono następujące 3 weksle, które unieważnia się. Łaskawy znalazca zechce zwrócić je za wynagrodzeniem pod adresem: M. Warchiwker, ul. Piotrkowska 59, m. 6.

Suma Zł.	Wystawienie miejsce	Wystawienie data	Płatności miejsce	Płatności data	Wystawca	Zlecenie	Żyranci
1) 90	Osięciny	3.I.28	Osięciny Kuj.	3.4.28	Wolf Wojdysławski	Sz. Staszewski	(1. Sz. Staszewski (2. J. Kamiński i S-ka
2) 90	Iżbica Kuj.	„	Iżbica Kuj.	5.4.28	Kazimierz Raszewski	„ „	(„ „ (
3) 75	Warszawa	25.I.28	Nowydwór koło Modlina	13.4.28	N. Hendel	I. Petricer	1) I. Petricer. 2) H Działoszyński i S-ka 3) Jakub Kamiński i S-ka

---

Lokal fabryczny

oddzielny parterowy budynek od zaraz POSZUKIWANY. Oferty do admin. Republiki sub „Lok. fab."

Aparat-Obermeyera

na siarkowe barwniki na 20 paczek = 90 kilo bawełny z kotłem rezerwowym, prawie nowy tanio DO SPRZEDANIA. Wólczańska 257, tel. 30-01.

Architekt

koncesjonowany budowniczy o długoletniem doświadczeniu, biegły w projektowaniu, w sporządzaniu kosztorysów, kalkulacji i kierownictwie budów wszelkiego rodzaju, dobry rysownik

poszukuje posady

od 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia pod „Architekt" do admin. „Republiki".

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM. i t. p. oraz reklamy wiertłowane W. DROZDOWSKI ul. GDAŃSKA 20 m 55

1) Creppmaszynę.
2) Breitwaschmaszynę

KUPIĘ

w dobrym stanie natychmiast. Oferty sub. „K" 32

Poszukuję zdolnego

mechanika

do warsztatu na maszyny do pisania i liczenia. Oferty z podaniem rachunków i fotografją pod „W J" do administracji.

Rutynowany

majster tkacki

(kierownik-desinator)

z branży bawełnianej i półwełnianej, absolwent zagranicz. szkoły fachowej, poszukuje odpowiedniej posad Główna 10 m. 3 dla „M. T."

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi czyszczenie szyb



MEBLE

Ważne dla narzeczonych

WYTWÓRNIA MEBLI

A. Müller

właśc. G. GÜNTHER

Wschodnia 65 tel. 71-40

poleca w wielkim wyborze
Stołowe. Sypialki. Gabinety
— Meble kuchenne — —
wyściełane meble oraz pojedyńcze sztuki po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.
Rok założenia 1876.
Prosimy o odwiedzenie naszego składu!

MEBLE

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczony konkurs na dostawę 6700 mtr. sześć. kamienia polnego do brukowania ulic.

Oferty w zapieczętowanych kopertach po uprzedniem wpłaceniu do Kasy Miejskiej wadium w gotówce w wysokości 3% całkowitej wartości oferowanej dostawy z podaniem ceny za mtr.³ loco plac miejski winny być złożone w Wydziale Budownictwa do dnia 28 marca 1928 roku do godziny 13-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie zgłoszonych ofert.

Warunki techniczne i ogólno dostawy, które ściśle przestrzegane będą przy przetargu, można przeglądać w Wydziale Budownictwa Magistratu, pokój Nr. 53, począwszy od dnia 19 marca 1928 r. codziennie od godz. 9-ej do 13-ej. 21



Uwadze Sz. Pań!

Pracownia Sukien

A. Maszkowskiej

Piotrkowska 117. tel 30-03.

poleca na **sezon wiosenny** najnowsze modele paryskie.

Ceny b. przystępne.



Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1,30-2,30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10 — 1.

DR MED.

RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

telefon 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

Dr. med.

St. Bibergal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.

Tel № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Dr. med.

J. PIK

Wólczańska 57.

Telefon 23 77. PARTER

Chor. nerwowe psychiczne leczenie dzieci dusznowo nerwowych. Psychoanaliza. Przyjmuje od 2—1 5—7 dla niezamożnych ceny leczenic

ODZIEŻ

Fabryka konfekcji

„ODZIEŻ"

w WARSZAWIE, ul. DŁUGA 39 poleca hurtowo:

PALTA
Płaszcze gum.
KURTKI
ODZIEŻ GÓRNICZA.

Właścicielka Pracowni Gorsetów

„MAISON CAPRICE" z Warszawy

po powrocie z PARYŻA

przyjechała do ŁODZI

z wielkim wyborem najnowszych modeli paryskich

Piotrkowska 117 m. 2. tel 30-03 u p Maszkowskiej

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Przyjmuje od 1—2 i od 5—8 **Piramowicza 11** (daw. Olgińska) Telefon 48-95.

W środę, dn. 21 marca 1928 r. o godz. 19-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza N. 3/5 odbędzie się
DALSZY CIĄG DOROCZNEGO OGÓLNEGO ZEBRANIA,
na który uprzejmie zaprasza PP. Członków
ZARZĄD STOWARZYSZENIE KOMIWOJAŻERÓW Ł. O. H. P.

Dr.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8 dla pań spec. od 4—5 dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med

Ludwik FALK

Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10 12 i od 5—7

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Na raty i za gotówkę można tylko kupić w firmie

Br. Gabałów
Nawrot 5

w dużym wyborze otomany, fotele klubowe, tapczany kozetki, krzesła oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia i zakładamy firanki.

Pianino zagraniczna na okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 243 sklep spożywczy. 21

Sklep kolonialny z przyległem mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią, do sprzedania. Zgierz, ulica Średnia 22. 22

Fortepian Schrödera, pianino Seilera. Pianina Fibigera. Drygosa na dogodnych warunkach. Chodkowski, Sienkiewicza 25.

Szopę murowaną ewentualnie drewnianą) krytą parterową poszukuję, powierzchni od 100 metr². Pośrednicy pożądani. Oferty do Republiki pod „Szopa"

Plac ładny, ogrodzony 2 klm. od Zakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości: Piotrkowska 85, m 5. 23

Do sprzedania letnisko w Kałach Informacji udziela Telef. 67-31, od g. 3—4 po poł. 23

Gońców z własnymi rowerami i czeladników krawieckich, poszukuje Kiersz, Żeromskiego Nr. 90.

Asystent(ka) do gabinetu lekarsko-dentystycznego potrzebna. Oferty do adm. Republiki sub „Samodzielna asystentka"

Potrzebna intelig. osoba do 2-ga dzieci, wiek 3—6 pierwszeństwo ze znajomością szycia. Referencje pożądane. Nowo-Cegielniana 12, m. 5, front, II piętro.

Potrzebny uczeń fryzjerski. Zielona Nr. 49.

Wychowawczyni do dwojga dzieci lat (7 i 8) z dobremi referenciami, poszukiwana. Piotrkowska Nr. 53, front m. 1, między godz. 4—6.

Zdolna fryzjerka damska potrzebna. Cegielniana 62, Korn.

Pierwszorzędny technik dentystyczny poszukuje chłopca do nauki. Wiadomość: Piotrkowska 62, Lubicz.

Rozmaite

Wykwintny manicur 50 gr. ul. Franciszkańska 4 front II piętro Grynszpan. 25

Proszę p. M. I. R. A.

o podanie adresu dokąd skierować list pod stara szyfre do administracji Republiki.

Zgubiono matrykułę na imię Henryka Wołkowicza, ucz. VI kl. G. M. P.

Kralka Helena ucz. gimn. Kultura zgubiła matrykułą.

Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki prawnik

poszukuje

zajęcia na godziny wieczorowe.

Referencje. Oferty sub „Kor. 40"

Kupno i sprzedaż

A. Na wypłatę! Białe towary. Purpur. Matracowe. Obrusy. Ręczniki. Kołdry. Kapy. Chusteczki. Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki Poleca Leon Kubaszkin, Kilińskiego 44. 44

Drzewo suche (zrzyny) 50 gr. pud do nabycia Kolejna Nr. 7 30

A. Na Wypłatę! Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale. Torebki. Swetry. Pończochy. Skarpetki. Perełki. Parasolki. Poleca Leon Kubaszkin, Kilińskiego 44. 31

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt" Nawrot 15. Uwaga I-e piętro. 30

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żurawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskieg niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektu.

Szpularki na flor i jedwab potrzebne do fabryki pończoch Pusta 7.

Dam zł. 600 i więcej za skromną ale pewną posadę. Zgłoszenia pisemne lub ustne. Kokcińska 39, F. Fuks. I piętro. 22

Poszukuje się gospodyni (izr) w średnim wieku do starszego pann. Zgłaszać się tylko ze świadectwami od g. 12-ej do 2-ej. Piotrkowska 10, m. 3. 21

Zdolny pracownik fryzjerski potrzebny od zaraz. Sienkiewicza 4.

Lokale

Słoneczny pokój, umeblowany do oddania. Piotrkowska 104, III brama, m. 20 Obejrzeć od 8—9 rano i 5.30 do 7.30 pp poł. 22

Mieszkanie do oddania w oddzielnym domku dwa pokoje, przedpokój, kuchnia lub dwa pokoje. Może być umeblowane. Oferty do adm. Republiki sub „Słoneczne mieszkanie" 22

Pokój z niekrępującem wejściem przy inteligent. izr. rodzinie do wynajęcia. Konstantynowska 75, front, m. 6. 22

Poszukuję pokoju ładnie umeblowanego z oddzielnym wejściem w śródmieściu Oferty pod „Zaraz 6330" do adm. Republiki.

Pokój frontowy dla pana. Gdańska 67, m. 1.

Mieszkania 4—3 pokojowe z wygodami słoneczne do oddania zaraz od gospodarza, ul. Różana 10 (róg Kątnej). 22

Samodzielny

kierownik mniejszej fabryk (Webmajster) obejmie posadę odpowiednią ew. jako pomocnik majstra desinateura do większej fabryki. Łask. oferty sub „49" do adm. Republiki.

Zbiorniki

duże czworokątne **sprzedam.** Oferty sub „Pabianice"

Potrzebny

pierwszorzędny czeladnik krawiecki męski:

FRAJMAN, Szkolna 29.

Jadalnia

cały komplet w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania AL. I MAJA 19 m. 8 front parter.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24. 36-43. 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str 4 szp.) Zaręcz. i ślub po ekście 1(zł Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 10) % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Sk. drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.